Nr 284. ŚRODA 13 GRUDNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień: w miejscu: 1 zł.; pocztą: 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za grudzień: w miejscu 1 zł. 30 pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości dozwolił adjunktom sądów powiatowych, Marcinowi S a y d u k o w i w Bochni i Wilhelmowi U r s e l o w i w Liszkach, na ich własne prośby, pomieniać swe miejsca służbowe

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 grudnia.

Początek s z c z e g ó ł o w e j r o z p r a w y n a d b u d ż e t e m w Radzie państwa zakrawał na powtórzenie rozprawy ogólnej. Nie potrzeba zbyt wielkiej zręczności krasomowczej, ażeby przy lada jakiej pozycyi budżetu wygłosić mowę, która właściwie przygotowaną była do rozprawy ogólnej ale nie mogła być wygłoszoną z powodu zamknięcia rozprawy, przypadkowej nieobecności i t. p. W pierwszym dniu rozprawy szczegółowej niedawne starcie między „stronnictwem niezawisłem" a ministrem spraw wewnętrznych br. Lasserem znalazło wcale żywy odgłos. Jak się ta scena skończyła, o tem wiedzą już czytelnicy z naszego sprawozdania wiedeńskiego. Hr. Coronini, który tym razem podjął walkę w zastępstwie głowy „stronnictwa niezawisłego" p. Skenego, nie wyszedł na niej lepiej od poprzednika swojego, a „stronnictwo niezawisłe" po dwóch klęskach parlamentarnych znikło po prostu z widowni Niektórzy członkowie klubu postępowego żałują teraz, że za wcześnie usłuchali p. Skenego i przyjmując jego program w sprawie ugodowej, stali się teraz uczestnikami dotkliwej klęski. Już odzywają się w tym klubie głosy za wycofaniem się na dawne stanowisko a jeżeli większość klubu nie przyzna się otwarcie do tego, że dziś program dep. Skenego jest dla niego ciężarem, to chyba ambicya polityczna uzyska w nim przewagę nad politycznem pojmowaniem stosunków i sytuacyi. Między innemi frakcyami wiernokonstytucyjnemi a gabinetem zapanowała napowrót dawna zgoda a autorowie ostatnich nieporozumień także żałują swojego kroku. Ów deputowany np., który niedawno zarzucił Namiestnikowi dalmatyńskiemu, że należy do Omladiny, widział się spowodowanym objawić publicznie w izbie znaczenie tego zarzutu. Nie chciał on tem rzucić podejrzenia na patryotyzm i lojalność tak znakomitego i zasłużonego żołnierza, jakim jest fmp. baron Rodich. Dlaczego nie wystąpił ów deputowany z takiem objaśnieniem wtedy, gdy minister br. Lasser reflektował go, iż zarzut należenia do Omladiny równałby się wśród dzisiejszych stosunków zdradzie stanu? Zapewne skruszyło go dopiero teraz fiasco, jakie zrobił dr. Bajamonti z swojemi skargami na wrzekomo nielegalne postępowanie władz dalmatyńskich przy wyborach sejmowych. To rozważne zarzucanie nielegalności ponawia się mniej więcej przy każdym wyborze, w którym walczą ze sobą dwa stronnictwa z różnicami nietylko politycznemi, lecz i narodowemi. Wiemy z doświadczenia, jak łatwo dostają się do Rady państwa najniesłuszniejsze zarzuty tego rodzaju, więc od pierwszej chwili nie wątpiliśmy, że dr Bajamonti mimo gorącej protekcyi dr. Giskry nie udowodni swojej skargi. Ale niechże już przynajmniej będzie to ostatni wypadek tego rodzaju, niechże już odtąd posłowie wiernokonstytucyjni nie wierzą tak ślepo w pierwszy lepszy zarzut ciskany przez pobite stronnictwo na urzędników jednej lub drugiej prowincyi, w której walczą ze sobą dwie narodowości.

Nie da się zaprzeczyć, że w ostatnich dniach zawiał wiatr pokojowy a z różnych faktów ważniejszych dałaby się ułożyć wcale obfita wiązanka s y m p t o m ó w p o k o j o w y c h. Pierwszym takim symptomem byłaby oczywiście mowa księcia Bismarcka, jeżeliby kto chciał tłumaczyć ją koniecznie tak, jak tłumaczono pogadankę kanclerza na bankiecie parlamentarnym. Ale z temi komentarzami do mowy ks. Bismarcka trzeba liczyć się bardzo ostrożnie, bo kanclerz niemiecki ma to szczęście czy nieszczęście, że bardzo często bywa źle zrozumiany, że mianowicie zbyt domyślni komentatorowie podsuwają mu nieraz myśli i intencye całkiem obce. Sam ks. Bismarck żalił się na to często a mimo tych skarg dzieje się tak samo niemal z każdą mową odtąd wygłoszoną. Pewniejszą o wiele podstawą do różowych kombinacyi jest mowa cesarza Aleksandra wypowiedziana wśród uroczystości kawalerów orderu Jerzego. Mowa ta uderza nadzwyczajnem umiarkowaniem, które w zestawieniu z stanowczością i groźnym tonem mowy w Moskwie wygłoszonej, zakrawałoby bardzo na zamaskowany odwrót, gdyby nie ta nieszczęsna okoliczność, że nad Prutem stoją już zbrojne zastępy gotowe w każdej chwili do rozpo zęcia walki. Czy ostatnia mowa złagodziła zapał wojenny ludności rossyjskiej, czy przeciwnie osłabiony zapał wojenny ludności spowodował właśnie taką umiarkowaną mowę, o to możnaby się posprzeczać. W rzeczywistości nie przedstawia się zapał wojenny ludności rossyjskiej tak, jak w łamach krzykliwej prasy moskiewskiej i petersburskiej a mianowicie w łamach organów, propagujących wojnę nietylko o los chrześcijan tureckich lecz wprost o zjednoczenie wszystkich Słowian w jedno potężne mocarstwo Dopóki niebezpieczeństwo wojny jest dość dalekie, zapał jest zaraźliwy i udziela się nawet najozięblejszym naturom, ale za to chwila stanowcza obudza refleksyę nawet tam, gdzie zdawało się, że dawno już ustąpiły wszelkie wątpliwości i obawy. Wobec tych wszystkich wiadomości z Rossyi wielkie warunki powodzenia posiada wznowiona agitacya antiturecka w Anglii. Mianowicie ostatnia konferencya z głośnemi mowami lorda Shaftesbury i Gladstonea może sobie przypisywać zasługę, że wpłynęła pokojowo na Rossyę. Stanowisko lorda Beaconsfielda jest teraz w każdym razie mniej silne, niż przed kilku tygodniami, nawet przed kilku dniami. Wiadomość o jego dymisyi jest może przedwczesną ale ani niemożliwą ani nawet nieprawdopodobną. Torysi mają na razie większość w parlamencie ale jeszcze przed wybuchem obecnych zawikłań zachwiała się w Anglii wiara w jej trwałość. W Anglii mówią zawsze, że co trzy lata powinien się zmieniać gabinet i większość parlamentarna. Trzyletni okres torysów i lorda Beaconsfielda już dawno upłynął.

Jeżeli prawdziwe są szczegóły podane w prasie niemieckiej o radzie ministrów, na której postanowione zostało u s u n i ę c i e s i ę N i e m i e c o d w y s t a w y p o w s z e c h n e j w P a r y ż u, to stosunek Francyi do Niemiec mógłby w tej chwili dawać powód do obaw. Na tej radzie ministrów sam cesarz Wilhelm zabrał głos i w mowie długiej a pełnej szczegółowych dat przedstawił wszystko, co przemawia za udziałem i przeciw udziałowi Niemiec w paryskiej wystawie powszechnej. Dawno już nie widziano cesarza Wilhelma rozprawiającego o pewnej sprawie z gruntownością i zajęciem świadczącem o wszechstronnem zbadaniu przedmiotu. Książę Bismarck miał zaraz potem odezwać się o Francyi w tonie tak drażliwym i niechętnym, że sam monarcha musiał sprowadzić go na tory przedmiotowego i spokojnego rozbioru całej sprawy. Powtarzamy, że są to szczegóły podane w tej samej formie, w jakiej codziennie obiega łamy dzienników wiele pogłosek w połowie albo nawet w całości zmyślonych. Ale w każdym razie musi to wpadać w oko, że od pewnego czasu zmienił się także co do Francyi ton dzienników, które mimo wszelkich zastrzeżeń i zapewnień kanclerza były, są i zapewne będą nadal posądzane o bliższe stosunki z urzędem kanclerskim. Nawet rażąco odbija dzisiejszy ton tych dzienników od niedawnych artykułów, w których z taką wyrozumiałością oddawano hołd pokonanej Fran-

---

PRZED WIEKIEM

IV.

Axamitowscy należeli do świeżej kolonizacyi na Podolu, dokąd przybyli w zaraniu XVIII stulecia. Dawna to szlachta powiatowa, piastująca godności, ale tak niegłośna, że nawet Niesiecki opuścił ją w swoim herbarzu. Aksamitowscy jednak w genealogii dowodzili, że pochodzą ze wsi Axamit, w województwie mazowieckiem, a w ziemi Łomżyńskiej już w końcu XVI w. byli posiadaczami. Dziad Ignacego, o którym mówić tu będziemy, „spłynął" jak się dawniej wyrażano, na kopce graniczne, chodził drobnemi dzierżawami, a wnuk jego, w epoce opowiadania naszego, mieszkał pod Kamieńcem w Nagórzanach, które trzymał prawem zastawu od pani hetmanowej Rzewuskiej.

Ignacy był to szlachcic serdeczny, gorący, kochany powszechnie; na sejmikach rej wodził, zawsze w partyi hetmana występując, a że i starszyzna garnizonowa do tegoż należała stronnictwa, więc w sąsiedztwie zamieszkały Axamitowski łatwo się z nią zbratał, a nawet się do kawaleryi narodowej w pułku królewiczowskim jako towarzysz zapisał.

Wesoło podówczas było w Kamieńcu! Młodzieży pełniącej lekką garnizonową służbę roił się tłum cały, stało się bowiem zwyczajem, modą, czy potrzebą każdego szlachcica, nosić koniecznie mundur wojskowy. „Nieforsztelowanych" pułkowników i generałów liczono po kilku, a nawet po kilkunastu; oprócz tego był cały korpus oficerów pełniących służbę w artyleryi wałowej, w kawaleryi a najwięcej w piechocie, konsystowało tu bowiem zwykle po kilka regimentów. Tak naprzykład regiment buławy większej w ciągu całego XVIII stulecia nieopuszczał warowni, długo tu także kwaterował regiment buławy mniejszej, królowej, królewicza, szefostwa Jabłonowskiego, Lubomirskiego (grenadyerski), Ponińskiego Ilińskiego itd. Dowódzcy ich Niemcy, pod koniec panowania Augusta III, albo spolaczeli jak Bartschowie, późniejsi Barszczowie, Ellertowie, Dahlkowie, Gethkowie, albo wynosili się od nas, a posady ich dostawały się zdolnym i sumiennym oficerom Polakom.

Właśnie w tym okresie pułkownikiem regimentu buławy mniejszej był Michał Kuczyński, szlachcic rodem z Podola, ożeniony z Ellertówną, córką jenerała. Oboje majętni, dom trzymali otwarty, mieli tylko jednego syna, sama więc pani ukochała macierzyńską miłością Teklunię Wittównę i co dnia ją zapraszała do siebie. Dziewczę chętnie tu zabiegało, bo towarzystwo liczne a dobrane było dla niej wytchnieniem, a gdy w domu rodziców panowało milczenie, którego Konsolata potrzebowała, tutaj był gwar, pełno ogłady i przesadnej może grzeczności, połączonej z tą serdeczną gościnnością, znaną już nam dzisiaj tylko z tradycyi... Jak że to często w tym domu na Karmelickiej ulicy do dziś istniejącym, brzmiała skoczna muzyka! Duszą zaś tych wesołych wieczorków była... nie domyślicie się nawet mili czytelnicy, para sędziwych wygnańców z za Pruta, ex-hospodar Jan Rudolf Kantakuzeno i jego zacna małżonka.

Już to Kamieniec nieraz otwierał gościnnie bramy swoje na przyjęcie ukoronowanych wygnańców multanskich. W XV w. bawił tu lat parę Bohdan Lopusnano, i dopiero przekonawszy się, że tron go ominął na zawsze, udał się do Moskwy; w XVII stuleciu szukała u nas schronienia piękna Rozanda, Lupullowa córka, a żona Tymoszka Chmielnickiego, ztąd nawet urosło fałszywe mniemanie, że jej małżonek w Kamieńcu przebywał. Tulił się tu niemało czasu Konstanty Mohyła, ex-hospodar także, brat rodzony owej Maryi Mohylanki, żony wojewody bracławskiego, Stefana Potockiego. Przybył do nas ubogim — więc szlachcic opatrzył go należycie, a szlachcicem owym był Jan Mielęcki, który obdarzył wygnańca włością Uście nad Dniestrem z przyległemi doń wsiami — dar prawdziwie książęcy!

I Kantakuzeno nie został bez pomocy. August III nadał mu Laskowce pod Kamieńcem i obszerne starostwo bahtyńskie. Para książęca na przymusowe tułactwo skazana, nie tęskniła za utraconą mitrą, a jeżeli tęskniła niekiedy, to starała się smutek rozpędzić weselem. Z dobraną kapelą przybywała zwykle do miasta, z orszakiem dworzan, w liczbie których znajdował się pop mołdawski i nadworny lekarz Jan Sznebel, wesoły staruszek, bardzo lubiony w kółku mieszczan miejscowych.

W domostwie najętem rozgospodarowali się po książęcemu. Rano w domowej kaplicy nabożeństwo, bo ex hospodar od tego dzień zaczynał — potem odwiedziny u znajomych, a wieczorem zwykle wpadali z muzyką do Kuczyńskich. Panny uprzedzone, niby przypadkiem stawiły się u pani pułkownikowej, na młodzieży zaś nie zbywało, aż nudto jej było w miasteczku... Wesoło więc, powtarzamy, wśród tańców i zabaw towarzyskich płynął czas, zawiązywały się bliższe znajomości, często i serdeczne stosunki.

Tutaj to i pan Axamitowski, wówczas już cześnik latyczowski, poznał hożą Teklunię i zakochał się w niej na dobre. Gospodyni domu patrzyła na tę sympatyę dwojga ludzi z pobłażliwą życzliwością; księżna hospodarowa, nazywana zwykle *pryncypisą*, cała rozpromieniona, przyklaskiwała z radością projektowi małżeńskiemu...

Zdawało się, że rodzice panny chętnie związkowi pobłogosławią, a jednak znalazły się przeszkody, małe na pozór, trudne atoli do przebycia. Wynikały one z przekonań politycznych. Witte, już wówczas poważny i znany oficer artyleryi, oddał się cały stronnictwu dworskiemu, a nie zapominajmy że działo się to pod koniec panowania Augusta III. Aloizy Bryl, jako generał, był przełożonym podpułkownika, a to wystarczyło aby go zjednał sobie — obydwaj bowiem w sztuce puszkarskiej kochali się nieledwie.

Ignacy Axamitowski gardłował przeciwnie za „familią", czuł konieczność reformy i wierzył w możność jej przeprowadzenia. Obydwaj mieli racyą: pierwszy, bo złożył przysięgę królowi, drugi, bo był wolnym obywatelem w wolnej Rzeczypospolitej. Nieraz też przychodziło do sprzeczek z tego powodu, a dyskusye te miewały miejsce u pułkownika Kuczyńskiego. Jedyny to był człowiek, ku któremu zimny z natury Witte

cyi na polu przemysłu i sztuki. Nikt nie zaprzecza wprawdzie i dzisiaj tej wyższości francuskiej, bo fakta jasne jak słońce nie dadzą się zaprzeczyć wobec całego świata, ale lekceważące, niemal pogardliwe milczenie o wystawie paryskiej i wogóle o wszystkiem, nad czem Francya teraz pracuje, wystarczy zupełnie do zatarcia śladu dawniejszych wyrazów życzliwości. Mówią, że rola Francyi w Stambule usposobiła ks. Bismarcka tak nieprzychylnie dla Francyi, ale wiadomą jest przecież rzeczą, że Francya prawie żadnej nie odgrywa tam roli. Że ambasador francuski znosi się z generałem Ignatiewem częściej i w sposób sympatyczniejszy niż inni jego koledzy, to może wynikać tylko z prywatnej zażyłości. Po ostatniej mowie hr. Bismarcka nikt w świecie nie nakłoniłby Rossyi do szukania sprzymierzeńców, z którymi nie można iść ręka w rękę pod karą utraty przyjaźni niemieckiej. Czy obecna niechęć ks. Bismarcka ku Francyi jest tylko chwilową czy przeciwnie ma być uważaną za początek odmiennej polityki, na to podobno nie mogli by dać odpowiedzi nawet polityczni przeciwnicy kanclerza. Ks. Bismarck jest wobec Zachodu daleko mniej szczerym aniżeli wobec Wschodu. Ani razu nie odezwał się on dotąd o stosunku Niemiec do Francyi tak szczegółowo i otwarcie, jak to już kilka razy uczynił co do stanowiska Niemiec wobec innych mocarstw.

Rada państwa.

(Debata budżetowa.)

***(H)* Wiedeń,** 11 grudnia. (Kor. *Gazety Lwowskiej).* Izba deputowanych obradowała dziś dalej nad rozdziałem VII budżetu, traktującym o ministerstwie spraw wewnętrznych; mianowicie tytuł 9 tegoż rozdziału o budowach wodnych wywołał szerszą dyskusyę, w której z różnych stron jak zwykle pojawiły się życzenia regulacyi rozmaitych rzek.

P. minister bar. Lasser zwracał głównie uwagę na to, że państwo o ile mu tylko środki na to pozwalają, stara się bardzo wiele o budowy wodne, że jednak większa część regulacyj należy właściwie do Sejmów. Dalej przyjęto bez zmiany etat ministerstwa obrony krajowej.

P. minister handlu przedłożył traktat handlowy z Anglią na jeden rok zawarty, wraz z motywami.

Minister sprawiedliwości dr. Glaser odpowiadał na interpelacyę dep. Koppa w sprawie konfiskat dzienników, które zaraz po konfiskacie znowu zwrócono. P. minister przyznaje, że istotnie trzy razy wydarzyły się podobne wypadki w ostatnim czasie. Raz szef prokuratoryi nie był obecnym w Wiedniu, a powróciwszy, widział się spowodowanym znieść konfiskatę zarządzoną przez swego zastępcę. W dwóch innych przypadkach zaraz po konfiskacie przekonano się, że wszystkie prawie dzienniki w tym samym przedmiocie z ostrą wystąpiły krytyką, więc aby ominąć pozory parcyalności, zwrócono skonfiskowany nakład. Prokuratorye zapewne w dwóch tych wypadkach znalazły przestrogę, że podwoić im wypada czujność i ostrożność przy wykonywaniu swego trudnego zadania.

Po udzieleniu odpowiedzi przez p. ministra Chlumeckyego na interpelacyę dep. Steudla w sprawie wiedeńskiej kolei konnej, Izba przeszła do obrady specyalnej nad budżetem, z którego podciągnięto pod dyskusyę rozdział VII, tytuł 9 „budowy wodne.“ Przy tym tytule dep. Carneri żądał, aby wstawiono do budżetu odpowiednią sumę na cele regulacyi Adygi, zaś dep. hr. Mieroszewski zwracając uwagę na klęski, na które często Wieliczka jest wystawioną z powodu wylewów, dopominał się o regulacyę Wisły.

Dep. Schrems podnosi konieczność regulacyi rzeki Inu podczas gdy dep. Blaas i Graf przemawiają również za regulacyą Adygi.

Dep. Julian Czerkawski wnosi, aby wstawione przez Rząd cyfry na budowy wodne około Wisły, Dunajca, Sanu i Dniestru znowu wstawiono do budżetu w nieumniejszonej kwocie.

Dep. Dinstl mówi o budowach wodnych dunajskich, i wyraża życzenie, aby według jakiegoś stałego planu były wykonywane.

P. minister Lasser odpowiadał na wyrażone życzenia w dłuższej przemowie, oświadczając głównie, że regulacye po większej części należą do sejmów krajowych.

Dep. dr. Giskra jako specyalny referent stara się sprostować twierdzenie dep. Czerkawskiego, jakoby Galicyę traktowano po macoszemu, wykazując, że komisya tylko o 8 procent wstawioną przez rząd sumę uszczupliła. Na budowy około Wisłoki rząd wnosił 6000 złr. komisya zaś tylko 4000. Kierowano się tylko systemem oszczędności. Jeżeli mówią o macoszem traktowaniu, to proszę tylko porównać Galicyę z Austryą dolną. Ostatniej rząd przyrzekł 300 tysięcy złr. na regulacyę Dunaju, wykreślono z tej sumy 50.000, podczas gdy z przeznaczonych dla Galicyi sum, razem 165.000 wykreślono tylko 12.000 złr. Po której stronie jest tutaj macosze traktowanie? (Brawo! na lewicy).

Przy głosowaniu przyjęty zostaje tytuł ten zarówno jak następny tytuł 10 „nowe budowy i większe adaptacye“, tudzież tytuł 11 „koszta telegrafu“ podczas gdy wniosek dep. Juliana Czerkawskiego został uchylony.

Do pokrycia rozdziału 7 „ministerstwo spraw wewnętrznych“ zabiera głos deput. Kronawetter, krytykując działalność i manipulacyę urzędów zastawniczych w Wiedniu i Pradze i żądając sprawozdania z stosunków prawnych tych obu instytutów. Przy głosowaniu przyjęto wszystkie cyfry.

Dalej następuje z porządku dziennego rozdział VIII „ministerstwo obrony krajowej.“

Dep. Harant uważa to za rzecz niesłuszną, że ludność wiejska o wiele więcej pociąganą bywa do służby wojskowej, niż wszystkie inne stany.

Dep. Seidl uważa za rzecz szkodliwą rozciągać trzyletnią służbę na wszystkich, bez różnicy stopnia oświaty. Jeżeli chcemy oszczędzać, to należy puszczać na urlop tych, którzy wydoskonalili się już w służbie. Urlopowanie da się jednak uskutecznić w rozmiarach o wiele większych, jeżeli kiedy rezultaty nowej szkoły ludowej wyjdą na korzyść celów militarnych. Przy obowiązkowej gimnastyce należałoby zaprowadzić jednakową instrukcyę, w którejby komenda była taka sama jak w regulaminie wojskowych ćwiczeń.

Dep. Heilsberg żąda redukcyi kilku pozycyi, zaś dep. Schrems, Fischer i Demel wskazują różne niedostatki, poczem zabiera głos:

P. minister obrony krajowej, pułkownik Horst i w odpowiedzi na mowę dep. Haranta, wskazuje na ustawę, w której mowa jest o taksie mającej być płaconą przez tych, co nie osobiście pełnią służbę wojskową. Ustawa jest w toku, atoli nie przyszło jeszcze dotąd do ostatecznego porozumienia się w tej sprawie między ministerstwem obrony krajowej wspólnem ministerstwem wojny. Co do używania komendy wojskowej przy gimnastyce w szkołach ludowych, porozumie się z ministrem oświaty. Mowca odpowiada dalej na zamierzone przez dep. Heilsberga redukcye, dowodząc, że i tak już ogromnie obniżył swój etat, uwzględniając położenie ekonomiczne. Suma wydatków na obronę krajową niższą jest teraz o 834.000 od sumy, którą wstawił poprzedni minister nie zamierzając zaprowadzać tych reform, które obecnie są zaprowadzone. P. minister broni dalej poszczególnych pozycyi swego budżetu i odpowiada na przytoczone niedostatki. Co do assenterunku koni okazały się w istocie wielkie niedostatki. Nie było dość organów wojskowych dla każdej gminy z osobna, przeto radzono sobie w ten sposób, że złożono większe obwody klassyfikacyjne. Gminy wynagrodzone zostaną za to tem, że przez dwa lub trzy lata nie będzie więcej klassyfikacyi koni.

Dep. Giskra jako referent stwierdza, że przytoczone przez p. ministra argumenta są słuszne. Po kilku uwagach obu referentów, przyjęto wniosek komisyi: rozdział 8 pokrycia, a odrzucono wniosek dep. Heilsberga.

Na końcu posiedzenia pan minister oświaty dr. Stremayr, odpowiadał jeszcze na kilka interpelacyj dr. Pražaka, Schrems i Meznika w sprawach szkolnych, z których najważniejszą była interpelacya o założeniu uniwersytetu w Bernie. Rząd nieraz to już wypowiedział, że jeżeli na przyszłość powstanie myśl założenia uniwersytetu, Berno w pierwszym rzędzie będzie uwzględnione. Obecnie wzbrania położenie ekonomiczne myśleć o tem, zwłaszcza w obec trudności, pod jakiemi wprowadzono w życie uniwersytet Czerniowiecki. Dalej odpowiada p. minister na interpelacyę w sprawie obsadzenia wakujących posad kanoników przy kapitule ołomunieckiej. P. minister oświadcza, że chodzi tu głównie o zupełną reorganizacyę kapituły i że do tego potrzeba porozumienia się z najwyższą władzą duchowną. — Natomiast obsadzenia wakujących kanonikatów można się spodziewać w krótkim czasie.

Następne posiedzenie jutro.

SPRAWY MONARCHII

— Najj. Pan udzielił dnia 9 b. m. posłuchania węgierskiemu prezydentowi ministrów, Tiszy, i wspólnemu ministrowi skarbu br. Hofmannowi. Według dziennika *Hon* wyłuszczył Tisza Najj Panu swe zapatrywania na obecny stan rzeczy i upraszał o najwyższą decyzyę. *Naplo* zapisuje znowu pogłoskę krążącą pomiędzy węgierskimi deputowanymi, że przy tej sposobności miał usłyszeć Tisza z ust Najj. Pana, iż do zmiany ministrów nie ma najmniejszego powodu ani w Austryi ani na Węgrzech i że obecne rządy, które doprowadziły do skutku ugodę w rozmaitych kierunkach, powinny także załatwić sprawę bankową. *Pester Lloyd* zapewnia znowu, że w kwestyi bankowej nie zmieniła się w niczem sytuacya. W Peszcie przypisują pewne znaczenie także i tej okoliczności, że br. Hofmann przedłużył swój pobyt w tem mieście do poniedziałku. Wnoszą ztąd, że jest jeszcze nadzieja pomyślnego załatwienia kwestyi bankowej.

— Kossut wystosował list do naczelnika skrajnej lewicy sejmu węgierskiego p. E. Simonyi'ego, w którym wypowiada swoją opinię o rozbiorze kwestyi wschodniej w Izbie niższej sejmu węgierskiego. Przedewszystkiem gani Kossut większość, że nie korzystała z wniosku Simonyi'ego i nie przeprowadziła nad nim należytej rozprawy tak, ażeby Europa mogła dowiedzieć się o opinii panującej na Węgrzech w sprawie wschodniej. Gani także i to stronnictwo które jest więcej ministeryalnem niż sam Tisza. W końcu polemizuje Kossut z p. ministrem spraw zagranicznych na podstawie artykułu ogłoszonego przez *Corresp. Hongroise.* Z tego artykułu wnosi Kossut, że hr. Andrassy gotów iść z Rossyą ręka w rękę. Najstraszniejszą wojnę uważa Kossut za mniejsze nieszczęście niż wzrost potęgi rossyjskiej. W końcu jest on zdania, że monarchia austryacko-węgierska, której zadanie stanowi tamowanie panslawizmu, miałaby na wypadek wojny z Rossyą po swej stronie znaczne korzyści.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ruch antiturecki w Anglii).

Członkom tak zwanej konferencyi narodowej, odbytej 8 b. m. w St. James Hall w Londynie, rozdano przed posiedzeniem następujące pismo: „Kwestya wschodnia weszła obecnie w takie stadyum, że opinia publiczna powinna wreszcie zdecydować się na wydanie stanowczego sądu. Parlament nie odbywa posiedzeń, niema zatem środka do skoncentrowania rozprószonych głosów kraju w jedno oświadczenie. Twierdzą niektórzy, że oburzenie narodowe z września już przeminęło, że nastąpiła reakcya na korzyść sądów ottomańskich i że dawna nienawiść ku Rossyi znów się obudziła. Nie wierzymy w taką reakcyę, odpieramy od siebie podejrzenie imputowane nam przeciw wielkiemu i zaprzyjaźnionemu z nami narodowi. Od wyniku narad, odbywających się obecnie w Konstantynopolu, zależy dla Europy wojna lub pokój, dla poddanych tureckich dobrobyt lub nędza a dla nas samych narodowy honor lub hańba. Nie mamy bynajmniej zamiaru przeszkadzać akcyi gabinetu. Ale cały przebieg polityki rządowej i ostatnie publicznie wypowiedziane słowa ministra prezydenta wzbudzają wielką wątpliwość, czy ministrowie dobrze pojęli życzenia narodu. Nie jesteśmy tego pewni, czy do obecnej chwili imię angielskie nie było wyzyskiwane i czy nie czyniono przygotowań, aby uratować integralność państwa ottomańskiego. Zdaniem naszem nadszedł wreszcie czas, w którym powinna ustać gospodarka rządu ottomańskiego. Chrześcijanie i Muzułmanie byli ofiarą tej gospodarki. Chrześcijanie jednak zostali zepchnięci na podrzędniejsze stanowisko. W sądach nie mogą służyć za świadków, a jeżeli służą to pod nierównemi warunkami. Zamiast odbywać służbę w wojsku, z którego jako niegodni zostali wykluczeni, muszą płacić osobny podatek. Od urzędów honorowych w administracyi cywilnej są wykluczeni. Jęczą pod uciskiem urzędników i żołnierzy a będąc bezbronnymi, są w rzeczy samej oddani na łaskę i niełaskę swych mahometańskich panów. Wszystkie wyznania i rasy cierpiały w skutek nadużyć, jakich się dopuszczają samowolne władze cesarskie i lokalne, w skutek oficyalnego ucisku i korrupcyi sądów, w skutek nakładania niesprawiedliwych podatków, niepewności w urzędach administracyjnych i skandalicznej niegodziwości dworu. Ta tyrania wywoływała od czasu do czasu a mianowicie w ostatnich latach, powstania, interwencye dyplomatyczne i wojnę. Obietnice reform, których się domagały mocarstwa europejskie, robiono często, lecz systematycznie ich nie dotrzymywano. Nie można się spodziewać, aby Porta równie niedołężna jak uparta, przeprowadziła jakiekolwiek reformy, uczyni to jedynie pod najsilniejszym i trwałym naciskiem wywieranym z zewnątrz. Znajdujemy się dziś w przededniu wojny europejskiej. Niebezpieczeństwo może być jedynie usunięte przez szczere współdziałanie wszystkich mocarstw, z których każde zrzecze się samolubnych zamiarów. Co się tyczy Anglii, ma ona nietylko prawo ale i obowiązek zgodnie z innemi mocarstwami żądać od W. Porty równych praw, dobrej administracyi dla wszystkich poddanych i postarać się o pewną rękojmię, że obietnice te zostaną dotrzymane. Takie dzieło trzebaby przeprowadzić w Bośnii, Hercegowinie, Bułgaryi i w tych okolicach Rumelii, które były świadkami ostatniej rzezi. Prowincye, w których chrześcijanie stanowią większość, powinny być uwolnione od bezpośrednich rządów Porty i niepowinny być dłużej łupione i obdzierane przez urzędników tureckich. Nadto nie powinien rząd angielski zachęcać Porty do sprzeciwania się żądaniom stawionym jej przez konferencyę. Porta powinna się o tem przekonać, że od Anglii nie otrzyma pomocy, którąby jej pozwoliła wyśliznąć się od dania rękojmi, że dotrzyma danych obietnic. Największym błędem byłoby uwikłać Anglią w przyrzeczenia uprawniające Turcyą do liczenia na pomoc angielską. Wojna w obronie integralności i niezależności państwa tureckiego szkodziłaby interesom Anglii, sprze-

---

czuł wielką sympatyę. A jednak trudno było spotkać dwóch ludzi tak różnych pod względem usposobień, nawyknień, przekonań i zapatrywania na życie. Obydwaj starali się oddziaływać na siebie, a nawet pod pewnym względem oddziaływali. Kuczyński zachęcony przez kolegę, wprowadził w swoim regimencie rzecz niezwykłą, bo codzienne mustry i exercerunki, wyćwiczył żołnierzy w „handgryfach i szarżerunkach“, Witte zaś zaraził się od pułkownika pewnego rodzaju politykomanią, i doprowadził ją do tego, że oprócz krajowych gazet, wypisywał *Gazety biponckie* i *lejdeńskie*, najbardziej podówczas rozpowszechnione. Ale skoro przychodziło do dysputy, syn ubogiego Ormianina po za ordynansem wyższej władzy nie widział nic, kiedy z pod wojskowego uniformu Kuczyńskiego wyglądał szlachcic w całym blasku, ze wszystkiemi zaletami i przywarami... Kończyły się spory zapytaniem rzuconem przez Witte:

— I komuż winniśmy posłuszeństwo? Wszak warownia ta i miasto należą do Jego Królewskiej Mości?

Pan Michał nie chcąc przedłużać sprzeczki, zbywał rzecz milczeniem. Wypadek zdarzył, że raz, podczas rozmowy nawinął się Axamitowski, i nie pozostał dłużnym odpowiedzi:

— Tak panie obersztlejtnancie, do Jego Królewskiej Mości i do Rzeczypospolitej. — Ostatni wyraz wymawiał z pewnym przyciskiem...

Drobna na pozór uwaga, ale dała dużo do myślenia. Znacznie się potem oziębiły stosunki; to też pan podczaszy w kilka miesięcy otrzymał odmowną odpowiedź od rodziców panny... Zbyli go obojętnem: Nie życzymy sobie... I długich trzeba było używać zabiegów, nim przyszło do akordu. Axamitowski nawet chciał się znaleźć zbyt romansowo, zagroził że pannę wykradnie, i byłby dotrzymał słowa, gdyby się Teklunia na to zgodzić chciała, ale na wszystko jedną miała odpowiedź:

— Nie i nie, choć kocham serdecznie, bez błogosławieństwa rodziców na kobiercu nie stanę, bo i Bóg błogosławić nie będzie.

Doprawdy, że dziś jeszcze nie możemy czytać bez wzruszenia tych słów wypisanych drżącą, a może i nie bardzo wprawną ręką. Kochanek widocznie przesyłał jej propozycyą ucieczki, ona nie odpowiadała mu, ale pani Kuczyńska, wspólną przyjaciółkę „obligowała“ listownie, by go odprowadziła od tak „zgubnych zamysłów“...

W jaki sposób lody przełamane zostały, nie wiemy, dość że ślub odbył się w lutym 1762 r. Rodzice jakby się wstydzili związku, nikogo na tę uroczystość nie prosili, młoda jednak para uszczęśliwiona podążyła z uśmiechem nadziei w dobrą przyszłość, do świeżo uwitego gniazdka...

Sławetnym obywatelom Kamieńca nie były obce zajścia między przyszłym teściem a zięciem i niechęć pierwszego do drugiego. Jeden też z nich nie bardzo miłujący podpułkownika, ułożył wierszyki i rozpowszechnił je w mieście. Początek ich dotąd jako tradycya pozostał w pamięci mieszkańców, choć nie wszyscy wiedzą, co dało powód do ich napisania. Dwa pierwsze, jako nadające się do druku powtarzamy tutaj.

A widzicie panie Wicie
Wasza córka w Aksamicie!

ciwiałaby się życzeniom ludu i byłaby zgorszeniem dla całego świata.“

Na konferencyi rozstrząsano następujące punkta: 1) Obecna gospodarka rządu tureckiego i brak wszelkiej nadziei otrzymania reform od W. Porty; 2) Odpowiedzialność Europy a szczególnie Anglii ze względu na kwestyę wschodnią; 3) Pogląd na ostatnie rokowania i na obecną sytuacyę polityczną niemniej i na środki potrzebne do odwrócenia wojny europejskiej. 4) Jakich reform powinny się domagać mocarstwa reprezentowane na konferencyi i jakich gwarancyj do ich przeprowadzenia. 5) Protest przeciw wojnie w obronie rządu ottomańskiego niemniej przeciw robieniu Porcie nadziei pomocy angielskej.

Londoner Correspondenz tak się wyraża o tej konferencyi: Tak zwana „konferencya narodowa“, zwołana celem omówienia kwestyi wschodniej jest charakterystycznym objawem, nad którym powinniśmy się bliżej zastanowić, jeżeli o panującem obecnie w Anglii usposobieniu nie mamy powziąć fałszywego wyobrażenia. Przedewszystkiem należy zauważyć, że do nazwy „narodowa“ konferencya ta najmniejszego nie ma prawa. Większa część jako tako politycznych osobistości, które użyczyły swych imion do urządzenia tego objawu, należy do lewego skrzydła partyi liberalnej. Pomiędzy resztą znajduje się tylko kilku liberalnych z pod głównej chorągwi spokojnej opozycyi. Oprócz tego zebrała się cała chmara osob ze świata: uczonych, literatów i artystów, którzy przy takich okazyach dość szczególnie się wyróżniają. Konserwatyści którzy w parlamencie a nawet i w kraju, o ile to dziś można osądzić, znakomitą rozporządzają większością, byli tylko przez dwa imiona reprezentowani. Jednym z tych konserwatystow jest lord Shaftesbury, bardzo poważany jako przyjaciel ludzkości i dzielny człowiek, który jednak na polu zewnętrznej polityki nie jest większą powagą od pana Johna Bright. Jako drugi reprezentant panującej w kraju partyi figurował markiz Bath znany przyjaciel Rossyan i kościoła greckiego. Lord Bath nie zażywa nawet pomiędzy swymi przyjaciołmi sławy polityka. Jeźli więc w celach politycznych odbywa się konferencya na podstawie programu wymierzonego widocznie przeciw gabinetowi, reprezentującemu większość tak w parlamencie jak i w kraju, to nazwa „narodowa“ zgoła nie jest odpowiednią. Co się zaś tyczy tłumu uczestników w zgromadzeniu, to należy podnieść, że kierownicy demonstracyi postarali się o to, aby wstęp był tylko za biletami dozwolony a karty wstępu tylko tym rozdawano, którzy się godzili na program zgromadzenia. Tym sposobem zabezpieczono się poniekąd przeciw opozycyi a zarazem zapewniono sobie ulubioną w takich razach cechę jednogłosnego i entuzyastycznego przyjęcia wszystkich rezolucyj. W obec takich okoliczności nie można się dziwić, jeżeli nietylko ministeryalni ale i szczerze liberalni, którym powaga ojczyzny i stronnictwa leży na sercu i którzy umieją pojąć trudności obecnego położenia, z niechęcią odmawiają konferencyi prawa przemawiania w imieniu narodu i wprowadzania opinii publicznej tak w kraju jak i za granicą w błędne wyobrażenie o panującem w narodzie usposobieniu.“

(Przesilenie ministeryalne we Francyi.)

Przesilenie ministeryalne we Francyi trwa jeszcze ciągle. Dnia 7 grudnia wieczor odbyli przywódzcy lewicy naradę z p. Grévy, na której i Gambetta był obecny. Grévy zdawał sprawę z odbytej narady z Mac Mahonem. Prezydent oświadczył, że jako wierny sługa ustaw zawsze będzie przestrzegał konstytucyi i będzie się starał o jej poszanowanie; dodał, że nigdy nic nie przedsięweźmie, coby było nieprawnem, ale nadmienił także, że przy tworzeniu ministeryum nie wolno mu przekroczyć pewnych granic. Na te słowa oświadczył Grévy Mac Mahonowi, że na przywrócenie obecnego gabinetu w duchu, ktoryby się sprzeciwiał życzeniom Izby, większość w żaden sposób by się nie zgodziła. Po tej rozmowie z Grévym zebrali się przywódzcy lewicy na naradę, która trwała do godziny 7 lecz do żadnego nie doprowadziła rezultatu. Na tej naradzie okazało się tylko, że większa część przywódzców była przeciw prostemu przywróceniu gabinetu, mianowicie Gambetta sprzeciwiał się temu wybiegowi, któryby tylko zaszkodził powadze Izby deputowanych. Gambetta oświadczył, że tylko dwie są drogi, albo utworzeniem gabinetu z lewicy dać jej satysfakcyę albo też rozwiązać Izbę. Zanim powzięto decyzyę wysłało zgromadzenie pełnomocników do ministrów, aby ich uwiadomić o przebiegu narady a zarazem zapytać, pod jakiemi warunkami cofnęliby swą dymissyę. Podług telegramu nadesłanego do *Köln. Ztg.* zamierzają podobno ministrowie powrót na swe stanowiska umotywować oświadczeniem, które będzie przedłożone Izbom i będzie niejako odpowiedzią na obrady trzech grup lewicy. Nadto ma prezydent rzeczypospolitej wystosować do Dufaurea pismo, któreby zostało ogłoszone w *Journal Officiel.* Dnia 8 grudnia rano o godzinie 9 odbyła się znów u Mac Mahona narada ministeryalna, która trwała do godziny 11. Marszałek wyraził ministrom swe zadowolenie z powodu, że Izba znakomitą większością postanowiła natychmiast rozpocząc rozprawę nad budżetem dochodów; głosowanie to tem większy wkłada na niego obowiązek zatrzymania gabinetu, jak mu to radzili prezydenci senatu i Izby deputowanych. Marszałek wypowiedział przekonanie, że ostatnia uchwała Izby zmierza do załatwienia sprawy. Następnie zakomunikował Dufaure radzie ministeryalnej wiadomość o uchwale reprezentantów trzech grup lewicy. Stosownie do tej uchwały miało dwóch członków gabinetu zejść się z przywódzcami lewicy na naradę. Ministrowie Christophle i Waddington zostali w tym celu wydelegowani. Narada tych dwóch ministrów z przywódzcami lewicy nie doprowadziła do żadnego rezultatu, gdyż pierwsi oświadczyli, że nie otrzymali żadnego pełnomocnictwa do powzięcia jakiejkolwiek uchwały co do programu lewicy. Po posiedzeniu Izby odbyła się znów narada przywódzców lewicy. Z małym wyjątkiem cała lewica sprzeciwia się przywróceniu gabinetu Dufaurea.

(Ignatiew i Elliot).

Korespondent stambulski *Czasu* podaje szczegóły biograficzne o dwóch dyplomatach, w których ręku, rzec można, spoczywają obecnie losy stambulskiego państwa.

Generał Ignatiew jest synem gubernatora petersburskiego, który w znanym spisku wojskowym w r. 1825 stał po stronie cesarza Mikołaja. Dzisiejszy ambasador rossyjski w Konstantynopolu urodził się w r. 1831 i otrzymał na chrzcie imię Mikołaj Pawłowicz. W 17 roku życia wstąpił do pułku huzarów gwardyi i wyszedł z niej jako oficer głównego sztabu. Odbył kampanię w Krymie i nad brzegami Bałtyku i przy zawarciu pokoju w r. 1856 użyty był z innymi oficerami do delimitacyi granic księstw naddunajskich. Po zawarciu traktatu paryskiego, wysłany był jako *attaché* do ambasady paryskiej i londyńskiej. W następnym roku odbył podróż na Wschód i do Egiptu i zawiozł do Konstantynopola list własnoręczny cesarza Aleksandra II z podziękowaniem Abd-ul Medżidowi za nadzwyczajne poselstwo, wydelegowane przez sułtana z powodu jego koronacyi. W r. 1858 układał się o traktat handlowy z Chanem Chiwy, przejechał przez Azyę środkową, Mongolią i dotarł do Chin, gdzie znalazł „syna Nieba“ przestraszonego zwycięzkim pochodem armii anglo-francuskiej i skorzystał z tych obaw, aby zawrzeć traktat anektujący do Rossyi całą dolinę Amuru, 5000 kilometrów wybrzeży i 22 portow morskich a wszystko to bez wystrzału. W r. 1861 wysłany był z powinszowaniem wstąpienia na tron do Abd-ul-Azisa i poznał się z tym monarchą, którego później zostać miał pierwszym doradzcą. W cztery lata później wystąpił na scenę nad Bosforem jako nadzwyczajny poseł, a w r. 1867 został ambasadorem W tym samym roku okazał się gorącym rzecznikiem powstańców kreteńskich, którzy aż do ostatniej chwili rachowali na opiekę mocarstwa nad Newą. Lecz mocarstwo to ujrzało się zmuszonem opuścić ich, i ztąd datuje się głęboka uraza potomków Temistoklesa. Generał nie zaniechał dostarczyć Grekom nowego żywiołu, wyłączył z przedmieścia Fanaru w Stambule kościół bułgarski, którego niezależność uznała Porta stanowczo w r. 1872. Powszechny patryarcha grecki, ceniący nad wszystko prawo strzyżenia swych owieczek, a którego dochody znacznie się zmniejszyły, nigdy mu nie przebaczył tego figla. Ignatiew osiągnął cel umacniając wpływ rossyjski między Bułgarami, którzy jakby na dane hasło powstali tej wiosny. Od lat 5 generał Ignatiew ma przeciwnika w Sir Henry Elliot, ambasadorze przy W. Porcie. Dwaj ci ludzie reprezentują w Stambule dwa największe państwa w świecie cywilizowanym i walczą z sobą o wpływ na dziedzica Kalifatu. Ta walka o wpływ ożywiła się i stała się szczególnie zaciętą od ostatniej wiosny i najwybitniejszemi jej oznakami był upadek i śmierć Abd-ul-Azisa, wojna serbsko turecka, wstąpienie na tron Abd-ul-Hamida, zresztą zawarcie rozejmu.

Sir Henri Elliot urodzony w r. 1817 pochodzi z starożytnej rodziny szkockiej z stronnictwa whigów. Ma on brata, który jako komodor drugiej klasy, dowodził w r. 1855 eskadrą angielską na Baltyku. Jest drugim synem hrabiego Mento i wychowany był w Cambrigde. W r. 1841 młody Elliot pierwszy raz wystąpił w dyplomacyi jako *attaché* ambasady. Widzimy go w r. 1853 sekretarzem poselstwa w Wiedniu, a w roku 1859 posłem angielskim przy Ferdynandzie II, którego zdetronizowała rewolucya, popierana gorliwie przez Anglię. W r. 1861 był w Atenach po upadku Ottona. Od 26 października 1867 sir Henri Elliot zajmuje siedzibę w pięknym pałacu angielskim, zbudowanym na najwyższym punkcie Pery a panującym nad całym „złotym rogiem.“ W polityce sir Henry Elliot wychodzi ze szkoły lorda Russela. Jego szef hierarchiczny uważał za właściwe dać mu pomocnika na konferencyi. Jest to margr. Salisbury, sekretarz stanu w wydziale spraw indyjskich, urodzony 13 lutego 1830. Był on ministrem dla Indyj po raz pierwszy w trzecim gabinecie lorda Derby. P. Disraeli powierzył mu ten sam wydział w dniu, w którym utworzył drugi gabinet.

(Rewolucya na wyspie Kubie.)

Pod pozorem, że publiczne rozprawy w kortezach albo w prasie o kwestyi kubańskiej byłyby szkodliwe dla interesów Hiszpanii i tylko powstańcom korzyść przynieśćby mogły, utrzymywano dotychczas opinię publiczną w Hiszpanii systematycznie w niewiadomości o wypadkach na wyspie Kubie. Tem większą jest zasługa generała Conchy, że wbrew wszelkim przedstawieniom większości Izby i ministrów, na posiedzeniu senatu hiszpańskiego z 3 b. m. rozdarł zasłonę, okrywającą tę otwartą ranę i z całą otwartością skreślił rozpaczliwy stan, w jakim znajduje się obecnie ta niegdyś kwitnąca kolonia. Z obszernej mowy generała Conchy okazuje się najprzód, że powstanie na Kubie, którego wybuch zbiegł się przypadkiem z wybuchem rewolucyi wrzesniowej 1868, żadnej z tą ostatnią nie miało styczności. Ówczesny generalny kapitan Knby, marszałek Lerfundi, miał do dyspozycyi małą tylko liczbę wojska i mimo największej energii nie był w stanie przeszkodzić, aby powstanie nie rozprzestrzeniło się po całej wyspie. Środki przedsiębrane przez rządy po rewolucyi r. 1868 były po większej części zręczne i godne pochwały tak, że w r. 1872 powstanie było już bliskie upadku. Naczelnym wodzem wojsk na wyspie był wówczas Valmaseda. Przedsięwziął on sobie w jak najkrótszym czasie zakończyć kampanię i wrócić zwycięzcą do Hiszpanii Z całego powstania pozostała była tylko jedna większa banda pod dowództwem niejakiego Garcia. Przeciw niej wysłał Valmaseda 11 batalionów, ale szczęście nie sprzyjało Hiszpanom. Wojsko ich częścią wytępione zostało przez powstańców, częścią uległo pod wpływem zabójczego klimatu. Valmaseda podał się do dymissyi i odtąd wojna wzięła inny obrót. Właściwi sprawcy powstania wyginęli prawie wszyscy na polach bitew, nie było już partyi kubańskiej, dążącej do niepodległości, ale jej miejsce zajęły bandy Mulattów, Chińczyków i dezerterów, które przeciągając kraj, paliły wsie i miasta i mordowały mieszkańców wyłącznie dla rabunku. Wojsku nigdzie nie dotrzymywały placu, co wprawdzie przyczyniało się do przewlekania wojny, ale usuwało niebezpieczeństwo utraty wyspy. Aby pojąć, jakim sposobem 4—5000 powstańców mogło całemi latami stawić opór 50—70.000 armii, trzeba rzucić okiem na szczególne stosunki z jakiemi armia na Kubie ma do walczenia. Komissya generałów, którą rząd zwołał w r. 1873 dla udzielenia opinii, w jaki sposób możnaby najprędzej uporać się z powstaniem, orzekła jednogłośnie, że cel ten osiągnąć można tylko przez obsadzenie ważnych punktów strategicznych, nie zaś przez ściganie band powstańczych. Kuba ma około 2000 mil kwadratowych obszaru, wielkie przestrzenie zarośnięte są gęstym lasem, dróg komunikacyjnych nie ma wcale, a tak zaprowiantowanie większej armii podczas marszu jest prawie niemożliwem. Martinez Campos, któremu poruczono niedawno naczelne dowództwo, będzie miał do walczenia z temi samemi trudnościami co inni dowódzcy, mieszkańców prawie nigdzie nie napotka, a ci, których znajdzie podczas marszu, przyłączać się będą do jego armii i utrudniać jej pochód a przytem domagać się żywności i odzieży. Więcej jeszcze niż wojska potrzeba do stłumienia powstania czasu i wytrwałości; przedewszystkiem należało wpłynąć na zmianę opinii publicznej, która w łatwem do pojęcia wzburzeniu domagała się nieustannie pomnożenia armii. Było zatem rzeczą konieczną zabezpieczyć wszystko to, co stanowi życie i bogactwo Kuby, a powstańcom pozostawić tymczasem niedostępne lasy wschodniego okręgu. Tego chciała wspomniana powyżej komisya generałów; wyrażając zdanie, że należy przedewszystkiem zabezpieczyć mieszkańcom możliwość powrotu do opuszczonych domostw i uprawy roli, a dopiero potem przystąpić do pokonania 4—5000 powstańców, którzy nie walczą pod żadnym politycznym sztandarem. Obawa, aby przewlekanie wojny nie wywołało zawikłań ze Stanami Zjednoczonemi, jest nieuzasadnioną, dzieje tej republiki wykazują bowiem także podobną wojnę, która trwała lat 14. Zresztą minister wojny wie dobrze, coby mu uczynić wypadało dla usunięcia podobnych trudności. Jeżeliby chodziło o wątpliwy wypadek prawny, niech poda rękę do uczciwej ugody, jeżeliby jednak honor lub całość Hiszpanii były zagrożone, powinien bez wahania dać energiczną odpowiedź i może wtedy liczyć na poparcie narodu. Do tego jednak zdaniem Conchy nie przyjdzie; w Unii amerykańskiej nie masz bowiem ani jednego męża stanu, któryby z narażeniem się na wojnę z Hiszpanią marzył o anektowaniu Kuby. W dalszym ciągu swej mowy usprawiedliwiał się Concha z czynionych sobie zarzutów. Jeżeli żądał posiłków, to tylko dla zapełnienia luk.

W obronie rządu stanął w zastępstwie ministra wojny Calderon Collantes. Pomijał on wszystko, co nie stało w związku z osobą gen. Conchy i przeniósł tym sposobem rozprawę na pole rekryminacyj i obelg. Mowa jego sprawiła przykre wrażenie i jest przedmiotem surowej krytyki w prasie.

KRONIKA

* **Okropny wypadek** wydarzył się wczoraj w kamienicy ks. Ponińskiej pod l. 1 przy ulicy Zygmuntowskiej, W obszernych, suchych i czysto utrzymanych suterenach tej kamienicy, które od właścicielki domu wynajmował Piotr Paraszczak, murarz, mieszkało dziewiętnaście osób, mężczyzn, kobiet i dzieci. Katarzyna Golaszwa, żona sługi kolejowego, przyszła wczoraj w południe do tego pomieszkania chcąc odwiedzić matkę swoją, która tam kątem mieszka, lecz zastała drzwi od frontu ulicy zamknięte. Gdy na mocne pukanie do okien nikt się nie odzywał, przywołała stróża kamienicznego, który drzwi wywalił. Wtedy straszny przedstawił się im widok. Na ośmiu łóżkach leżało 19 osób, które kolejno budzone, żadnego znaku życia nie dawały, widocznie w skutek zaczadzenia. Sprowadzono natychmiast komisarza policyi pana Blaima, komisarza dzielnicy, lekarzy dra Rosnera i dra Łopackiego, do których następnie przyłączyło się jeszcze pięciu lakarzy i zajęto się na podwórzu energicznem ratowaniem nieszczęśliwych mieszkańców. Jedenaście osób przywołano do życia, ośm było już nieżywych. Wszystkich zabrano do szpitala, gdzie chora trzynastoletnia córka Paraszczaka Dorota zostaje bez nadziei życia. Umarli Józef Kosmaty, preclarz, i żona jego Katarzyna, Antoni N., pracujący u lakiernika pana Serwackiego i jego narzeczona, dwuletnia córeczka Jana Kristmana wyrobnika z Tryestu, nareszcie troje dzieci Paraszczaka, Józef 1 rok mający, Antoni 6 i Rozalia 9 lat mająca. Jak sprawdzono, przyczyną tej katastrofy był gaz, który zapełnił całe sutereny ulatniając się jakimś podziemnym otworem z rur gazowych właśnie w tym czasie koło kamienicy naprawianych.

— **Drugi wieczorek muzykalny** Towarzystwa *Harmonia* odbędzie się dziś, dn. 13 grudnia wieczorem w sali ratuszowej, Program: 1. Chopin. Koncert *E moll* na fortepian z akompaniamentem, odegra panna Felicya Świtalska 2. a) Jarecki. *Życzenie*, pieśń; b) Marceli Madejski. *Rywalki*, pieśń, odspiewa p. S. 3. Deklamacya, p. t. R. 4. a) R. Schumann, *Kreisleriana*, I., IV, V; b) Liszt. Fantazya z motywów opery *Rigoletto*, odegra panna F. Świtalska. 5. Donizetti. Arya z opery *Faworyta*, odspiewa pani S.

— **Losowanie dzieł sztuki** zakupionych przez lwowskie Towarzystwo sztuk pięknych odbyło się dnia 10 grudnia i miało następujący wynik: Nr akcyi 452. Portret olejny Bohdana Zaleskiego przez Penthera Daniela wartości 120 zł., wygrał hr. Agenor Gołuchowski. Nr. akcyi 725. „Uczta generałów Wallensteina“ sztych, wygrał dr. Uszyński. Nr. akcyi 609. «Kazanie Skargi« sztych, wygrał p. A. W. Grot. Nr. akcyi 1163. „Powrót“ druk kolorowy, wygrał p. Janowski Józef. Nr. akcyi 471. «Medalion gipsowy Stanisława Kubarego« przez Karola Klossa wartości 30 złr., wygrała p. Gorzycka Waleria. Nr. akcyi 175. „Kazanie Skargi“ sztych, wygrał dr. Jasiński Aleksander. Nr. akcyi 56. „Lew“ odlew z terrakoty przez Tadeusza Barącza wartości 100 złr., wygrał pan Zachariewicz Julian. Nr. akc. 64. „Błogosławieństwo babuni“ sztych, wygrał pan Stroka Aleksander. Nr. akcyi 1. „Rozrywka niedzielna wieśniaków“ obraz olejny Mroczkowskiego wartości 250 zł., wygrał p. Ziffer M. Nr. akcyi 40. «Portret Ludwiki Tassis« sztych, wygrał pan Łyskowski Serwil. Nr. akcyi 980. «Widok wieczorny«, sztych, wygrał pan Miłaszewski Erazm. Nr. akcyi 140. «Opowiadanie myśliwca«, sztych, wygrał p. Gąsiorowski Ferdynand. Nr. akcyi 400. «Szewczyki grający w karty«, sztych, wygrał X. Osadca Dominik. Nr. akcyi 521. „Powrót“ druk kolorowy, wygrał pan Janko Karol. Nr. akcyi 857. «Marco Bozaris« naczelnik powstańców greckich, akwarella Franciszka Tepy wartości 100 złr., wygrał pan B. E w Kamieńcu podolskim. Nr. akcyi 396. «Cerkiewka w Kruszelnicy« obraz olejny przez Henryka Grabińskiego wartości 150 złr., wygrał pan Goltenthal Ludwik. Nr.

akcyi 501. «Bośniak« szkic ś. p. Leona Kaplińskiego wartości 50 złr., wygrał hr. Kęszycki Marcin. Nr. akcyi 800. „Popiersie żyda" obraz olejny Konstantego Dzbańskiego wartości 150 złr., wygrał p. Wisłocki Józef. Nr. akcyi 253. «Panna Młoda« akwarella Karola Młodnickiego wartości 50 złr., wygrał p. Nierenstein Maurycy. Nr. akcyi 209. «Rycerz« studium olejne Kopystyńskiego Teofila, wartości 40 zł., wygrał p. Riessler. Nr. akcyi 1097. «Szwoliżer Poniński na rekonesansie pod Samo-Siera.« epizod z kampaniii Napoleońskiej w Hiszpanii, akwarella Juliusza Kossaka wartości 200 złr., wygrał pan Zubrzycki Justyn. Nr. akcyi 442. «Uczta generałów Wallensteina«, sztych, wygrał pan Czerny Kazimierz w Bukareszcie. Nr. akcyi 554. «Zeszyt rycin«, wygrał hr. Koziebrodzki Szczęsny. Nr. akcyi 918. «Chłopak z okolicy Krakowa« studium olejne Jacka Malerowskiego wartości 160 złr., wygrał pan Abrahamowicz Dawid.

— **Zarząd kasy oszczędności** ogłasza, że z powodu rocznego zamknięcia rachunków, galicyjska kasa oszczędności dnia 23 grudnia b. r. o godzinie pół do drugiej z południa, przestanie na ten rok przyjmować i zwracać wkładki. W dniu 2 stycznia 1877 we wtorek, czynności tej kasy zwyczajnym trybem znowu się rozpoczną.

— **Pierwszy odczyt dr. Syrskiego** o podróży naokoło ziemi odbędzie się dziś, w środę, o godzinie 5 po południu w sali ratuszowej.

— **Zapowiedziany na dziś odczyt** dra E. Burzyńskiego nie odbędzie się, ponieważ sala ratuszowa o tym czasie zajęta będzie. Następny odczyt w sobotę, dnia 16go grudnia.

— **Podróżnik afrykański**, Anglik Ludwik Lucas, który będąc kupcem z prawdziwego zamiłowania poszedł w ślady nieszczęśliwego Livingstone'a, i odbywając własnym kosztem od lat wielu wyprawy w głąb Afryki, wielkie położył zasługi około umiejętności, uległ podobnie jak mistrz jego zgniłej gorączce. Zachorowawszy w Suakin przeniesiony został na pokład parowca *Massawa*, który odwieźć go miał do Suezu, i umarł w drodze.

— **Ojciec św.** obchodzić będzie w dniu 3 czerwca r. 1877 pięćdziesiątą rocznicę wstąpienia swego na stolicę biskupią, a przy sposobności tego jubileuszu, jak donosi telegram z Rzymu, odbędzie się w tem mieście wielka wystawa sprzętów kościelnych, do udziału w której zaproszone zostały wszystkie katolickie kraje.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w nocy na 11 b. m. w kopalni Windberg w Saksonii. Według *Dresd. Jour.* zginęło tam 25 robotników, a 20 z nich nieżywych wydobyto z pod ziemi dnia następnego.

— **O wielkiej powodzi** donoszą depesze lizbońskie z dnia 11 b. m. Z powodu nieustannych deszczów wezbrały i wystąpiły z łożysk rzeki Tajo i Mondego. Niziny uprawne są zalane, a droga żelazna Cadajoz Ciudad-Real zniszczona. Przerwana jest także komunikacya telegraficzna z Hiszpanią.

— **Król Kafrów** nazwiskiem Cetchways w krainie Zulu niedawno dopuścił się niesłychanych okrucieństw na swych własnych młodych poddankach, które usiłowały wyłamać się z ustaw krajowych, według których królowi wyłącznie przysługuje prawo dobierania im małżonków podług własnego uznania lub wi dzimisię. Biedne Zulukanki, które pozwoliły sobie rozrządzić swą ręką podług skłonności serca, uległy barbarzyńskim karom, a wybrani przez nie mężowie po największej części straceni zostali publicznie. Angielski gubernator Natalu, dowiedziawszy się o tem, jak zapewniają dzienniki londyńskie, uczynił energiczne przedstawienia Jego królewskiej Mości Catchwaysowi zululańskiemu.

— **Pochodzenie Abdul Kerima baszy**, wielkiego hetmana tureckiego, zajmuje żywo dzienniki niemieckie. W odpowiedź *Germanii*, która doniosła, że *Serdar Ekrem* jest Niemcem, byłym kapitanem pruskim Streckerem, znany kartograf profesor Kiepert zapewnia w *Nat Ztg.*, iż wprawdzie Strecker Wilhelm w samej rzeczy przeszedł do wojska tureckiego, obecnie jednak nazywa się Raszydem baszą, a niegdyś jeszcze jako oficer artyleryi tureckiej bawiąc w Armenii dostarczał berlińskiemu Towarzystwu geograficznemu cennych zapisków o kraju owym.

— **O tajemniczem morderstwie** donosi telegram *Neue Freie Presse* z Gałaczu. Dnia 5 b. wieczorem zamieszkały w tem mieście poddany austryacki N. Kris, ojciec lekarza wiedeńskiego, w chwili, kiedy wstępował do mieszkania swego, opadnięty został przez nieznajomych ludzi, pchnięty nożem i w końcu uduszony. Mordercom nie szło widać o rabunek, ponieważ nie ruszyli pieniędzy Krisa.

— **Trzęsienia ziemi** na Węgrzech nie ustają. W Mohaczu dnia 6 b. m. o godz. 9 rano czuć się dało gwałtowne wstrząśnienie postępujące falą z północnego wschodu na południowy zachód i trwające trzy sekundy. Kilka kominów runęło a wiele murów popękało. O tymże samym prawie czasie trzęsienie nawiedziło okolicę Villany w komitacie baranyajskim.

— **Wicehrabia de Gontant Biron**, ambasador francuski w Berlinie, przed kilkoma dniami uratował życie kilku osobom jadącym dorożką i woźnicy, przytrzymawszy na ulicy z narażeniem własnego życia spłoszonego konia dorożkowego, a to właśnie w chwili, kiedy woźnica spadłszy z kozła leżał już pod kołami.

— **Wykopaliska mykeneńskie.** Z Aten otrzymał *Times* dnia 5 b. m. następującą depeszę: Powiodło się drowi Schliemannowi wykopane w archaicznych grobowcach na Akropoli zwłoki mężczyzny utrzymać w całości. Po prawej stronie zwłok ustawione były w tym odwiecznym grobie trzy wielkie, wspaniałej roboty puhary, czasza alabastrowa i dwie czasze srebrne, dalej 134 wielkich misternie rzeźbionych guzików złotych, cztery złote rękojeście, jedenaście mieczów bronzowych i kilka innych kosztowności.

— **O tragicznym wypadku** otrzymał paryski *Figaro* depeszę telegraficzną z Nicei. Dnia 6 b. m. wieczorem zamieszkała w tem mieście hrabina węgierska Laura Erdődy zastrzelona została przez Włocha nazwiskiem Mastelloni. Kula weszła nieszczęśliwej w skroń powyżej prawego oka i spowodowała śmierć po upływie trzech godzin. Morderca strzelił sobie następnie z rewolweru w usta i padł obok swojej ofiary. Około 11 w nocy przeniesiono go do szpitala, gdzie dnia następnego w południe życie zakończył. Widownią tej tragedyi był pokój jadalny w mieszkaniu hrabiny Erdődy. Mastelloni po dwumiesięcznej nieobecności właśnie powrócił był do Nicei. Powiadają że żył z próżniaczego przemysłu i kilkakrotnie już pożyczał od hrabiny pieniądze przyrzekając, że się z nią ożeni. Tym razem hrabina odmówiła mu pomocy i to spowodowało katastrofę. — W gotajskim kalendarzyku zapisana jest tylko jedna hrabianka Laura Erdődy, mianowicie córka zmarłego w roku 1864 hrabiego Antoniego Erdődy, właściciela Stakorowiec pod Zagrzebiem, urodzona w r. 1840.

— **Chudy zając, łagodna zima.** Myśliwi utrzymują, że wtedy tylko spodziewać się można ostrej zimy, gdy zając późną jesienią mocno utyje W tym roku zaś podobno zajączki bywają bardzo chude, oczekiwać więc można łagodnej zimy.

— **Polowanie na tygrysy w środku Europy.** Węgierski hrabia E. B. odchował w swych dobrach dwa tygrysy bengalskie, które szczeniętami jeszcze przywiózł był z Indyi, i zamierza obecnie wyprawić polowanie na nie w kniei, którą poprzednio, rozumie się, otoczy odpowiedniej wielkości parkanem.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Tajemniczy wróg).

(λ) Wcale zajmująca sprawa jest od wczoraj przedmiotem rozprawy głównej w lwowskim sądzie kryminalnym. Fakt jest następujący: Dnia 11 kwietnia 1876 r. otrzymał lwowski c. k. uprzyw. galicyjski bank hipoteczny z poczty list datowany z Drohobycza d. 11 kwietnia r. b. następującej osnowy: „Przedkładam do eskontu weksel na 1200 złr. wystawiony i żyrowany przez pp. Mendla Samuely'ego i Maurycego Lindenbauma, właścicieli dóbr Borysław i Mraźnica, z uprzejmą prośbą nadesłania mi odwrotną pocztą z eskontu przypadającej kwoty. — Z uszanowaniem, Stanisław Winnicki, inżynier kolei Dniestrzańskiej w Drohobyczu."

Do tego listu dołączony był rzeczywiście weksel z dtty Drohobycz dnia 11 kwietnia 1876, opiewający na 1200 złr., płatny we Lwowie w 4 miesięcy od dnia wystawienia, wystawiony przez Mendla Samuely'ego, właściciela Borysławia a przyjęty do zapłaty przez Stanisława Winnickiego, inżyniera kolei Dniestrzańskiej w Drohobyczu. Na odwrotnej stronie tego weksla był podpis «Moritz Lindenbaum« jako *giro in bianco*.

Dnia 15 kwietnia r. b. odesłał bank hipoteczny weksel ten pod adresem «p. Stanisława Winnickiego, inżyniera kolei Dniestrzańskiej w Drohobyczu« a w liście dołączonym upraszał o umieszczenie na wekslu brakującego żyra p. Mendla Samuely'ego. Na to nadeszła odpowiedź z Drohobycza dnia 17 kwietnia 1876 r. umieszczona na tym samym liście banku hipotecznego, następującej osnowy: «Załączając (prawdopodobnie zamiast: «załączam«) akcept z umieszczeniem żadanego żyra z prośbą przesłania z eskomptu przypadającej kwoty odwrotną pocztą. Z uszanowaniem. Stanisław Winnicki « Do tego listu dołączony był znowu ten sam, pierwotny akcept wekslowy, z tą tylko różnicą, że na odwrotnej stronie był pod podpisem Maurycego Lindenbauma umieszczony podpis «Mendel Samuely«, jako *giro in bianco*.

Bank hipoteczny, wysyłając dnia 15 kwietnia 1876 r. akcept wekslowy wraz z listem do Stanisława Winnickiego w Drohobyczu, zapytał listownie p. Medla Samuely'ego, czy też jego podpis i podpis Lindenbauma na wekslu wspomnionym jest autentyczny? P. Samuely odtelegrafował natychmiast, że weksel na 1200 złr. musi być sfałszowany. Następnie wysłał bank hipoteczny ten sam weksel do dra Markusa Wohllernera, adwokata w Drohobyczu, z prośbą, ażeby przedłożył go pp. Samuely'emu i Lindenbaumowi i zapytał ich, czy podpisy pochodzą z ich ręki? Dr. Wohllerner odpowiedział, że Samuely i Lindenbaum, przypatrzywszy się wekslowi, oświadczyli stanowczo, że podpisy ich są sfałszowane.

Nadto otrzymał bank hipoteczny list z Drohobycza z dnia 17 kwietnia 1876 r. następującej osnowy: «Akcept na 1200 złr 11 bm. wystawiony, żyrowany: Lindenbaum & Samuely, został przez pomyłkę jako niewartościowy list na pocztę nadany, o czem Dyrekcyę zawiadamiam, ażeby w wypadku możliwym skradzenia listu z akceptem, okaziciela, jako niewłaściwego i nieprawnego posiadacza tegoż uważać raczyła. Z uszanowaniem. Stanisław Winnicki.« Bank hipoteczny otrzymawszy od Markusa Wohllernera doniesienie, że Samuely i Lindenbaum uważają podpisy swe na wekslu za sfałszowane, wezwał dnia 22 kwietnia Stanisława Winnickiego, ażeby wyjaśnił dla czego wymienieni obywatele uznają swe podpisy za sfałszowane? Na to zapytanie otrzymał bank następujący list z Drohobycza z datą 28 kwietnia: «W odpowiedzi na szanowne pismo z dnia 22 b. m. upraszam o przesłanie odnośnego akceptu na 1200 złr. do p. Mendla Samuely'ego, albowiem tenże w porozumieniu ze mną, odpowie dnie kroki sądowe już przedsięwziął. Stanisław Winnicki«.

Bank hipoteczny nie eskontował oczywiście wekslu, o którym mowa, lecz oddał go wraz z listami powyżej podanemi do c. k. Dyrekcyi policyi z prośbą o dochodzenie.

* * *

Dnia 21 kwietnia r. b. zgłosił się w godzinach przedpołudniowych w biurze filii zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, nieznany tam nikomu mężczyzna, w wieku około lat 30, w zwykłem ubraniu, a formy zachowania się jego wskazywały, iż ma się do czynienia z człowiekiem wykształconym. Chciał pomówić z dyrektorem p. Posnerem. Gdy mu wskazano biuro dyrektora, wszedł do niego i przedłożył p. Posnerowi weksel opiewający na kwotę 2400 złr., wystawiony i żyrowany przez Mendla Samuely'ego, przyjęty do zapłaty przez p. Teofila Jabłońskiego (kupca w Drohobyczu). Prócz tego okazał nieznajomy p. Posnerowi bilet wizytowy p. M Samuely'ego utrzymując, iż Samuely przysyła go z tym biletem. W końcu domagał się nieznajomy eskontowania przedłożonego wekslu (Nadmienić tu wypada, że według doniesienia policyjnego przez komisarza p. Meidingera spisanego na podstawie zeznań p. Posnera, przedstawił się nieznajomy p. Posnerowi jako Teofil Jabłoński, kupiec z Drohobycza. W śledztwie sądowem zaś utrzymywał p. Posner, że nieznajomy nie podał swego nazwiska).

Zakład kredytowy zna tak Mendla Samuely'ego jakoteż i Teofila Jabłońskiego z nazwiska i z podpisów, i właśnie 21 kwietnia r. b. nadszedł do zakładu kredytowego list Teofila Jabłońskiego kupca w Drohobyczu, w zupełnie innym interesie. P. Posner porównał tedy podpisy na wekslu Mendla Samuely'ego i Teofila Jabłońskiego z podpisami tych osób na innych dokumentach i przekonał się, że podpis Jabłońskiego mógł uchodzić za prawdziwy, ale podpis Samuely'ego był widocznie naśladowany. Z tego powodu zwrócił p. Posner nieznajomemu przedłożony weksel i oświadczył, że chętnie zeskontuje ten weksel, jeżeli Samuely nadeszle go w liście do zakładu kredytowego. Nieznajomy oddalił się, ale wrócił za pół godziny i proponował urzędnikowi zakładu p. Henrykowi Jollesowi ażeby zapytał Samuelyego w drodze telegraficznej o autentyczność wekslu. P. Jolles uwiadomił o tej propozycyi Posnera, który pozostał przy pierwotnej decyzyi, tak że nieznajomy wyszedł z niczem, unosząc tylko ze sobą akcept na 2400 złr. Jeszcze tego samego dnia wysłał zakład kredytowy zapytanie pisemne do Samuelye'go czy weksel na 2400 złr., okazany p. Posnerowi w d. 21 kwietnia 1876 r. przez Teofila Jabłońskiego (wypływa więc z tego, że nieznajomy przedstawił się p. Posnerowi jako T. Jabłoński), czy tedy ten weksel jest podpisany jego własną ręką? Samuely i Jabłoński odpowiedzieli dnia 22go kwietnia w drodze telegraficznej, że akcept i żyro są sfałszowane, a dnia 23 kwietnia b. r. zatelegrafował Samuely zakładowi kredytowemu, że podejrzywa pana Stanisława Winnickiego, inżyniera kolei Dniestrzańskiej «bawiącego obecnie we Lwowie», o sfałszowanie wekslu i prosił o przytrzymanie winowajcy.

Powyżej opisane fakta opierają się na zeznaniach świadków pp. Samuely'ego i Lindenbauma, właścicieli dóbr, Teofila Jabłońskiego, kupca w Drohobyczu, Aleksanda Lewakowskiego, sekretarza banku hipotecznego, Dawida Posnera, zastępcy dyrektora i Henryka Jollesa, urzędnika zakładu kredytowego.

Po przeprowadzonem śledztwie kryminalnem, w ciągu którego pozostawał poszlakowany o zbrodnię oszustwa Stanisław Winnicki w więzieniu śledczem, sformułowała c. k. prokuratorya państwa akt oskarżenia, w którym oskarża Stanisława Winnickiego, iż usiłował popełnić zbrodnię oszustwa na szkodę galicyjskiego banku hipotecznego i zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie a względnie na szkodę Samuely'ego & Lindenbauma i Samuely'ego & T. Jabłońskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa.

Sprawozdanie z posiedzeń lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej po koniec listopada 1876.

1. Zażalenie handlarzy spirytusem w Buczaczu, jakoby w skutek rozporządzenia tamtejszego c. k. Starostwa tamowany był handel spirytusem ze szkodą ogólną, a na korzyść właściciela propinacyi, uchwalono przedłożyć wys. c. k. Namiestnictwu do zbadania, względnie do zapobieżenia zachodzącym nadużyciom.

2. Powzięto do wiadomości oświadczenie wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa i wys. c. k. Ministerstwa handlu, że na wniosek Izby fundusz lombardowy tutejszej filii c. k. banku narodowego na 2,400.000 złr. podwyższono.

3. Izba uchwaliła oświadczyć się przeciw pomnożeniu jarmarków w Śniatynie, Żółkwi, Rawie, Krystynopolu, Lubyczy i Janowie.

4. Izba przeszła do porządku dziennego nad pismem Izby handlowej i przemysłowej w Leoben, upraszającem o poparcie petycyi względem zniesienia rogatek.

5. Na podanie Magistratu miasta Stanisławowa uchwaliła Izba przemawiać u w. c. k. Ministerstwa handlu i u jeneralnej dyrekcyi austr. banku narodowego za urządzeniem filii tegoż banku w Stanisławowie.

6. W myśl intencyi Jego Excellencyi p. Ministra handlu, który dla podniesienia przemysłu domowego urządzić zamierza u nas na teraz tylko szkoły ręczne tkactwa i warstaty stolarskie, tudzież udzielić zamyśla stypendya młodzieńcom zawodu tkackiego, stolarskiego i garncarskiego celem wykształcenia się w odpowiednich zakładach zagranicznych — zarządziła była Izba bliższe dochodzenia co do stosunków domowego przemysłu tkactwa i stolarstwa w okręgu Izby i uchwaliła na podstawie zebranych materyałów przedstawić wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa następujące wnioski:

Utworzenie szkoły ręcznego tkactwa w Korczynie w powiecie Krośniańskim, a gdyby wys. rząd zamyślał więcej szkół takich urządzić, to proponuje Izba jako drugą za najodpowiedniejszą ku temu miejscowość Komarno w powiecie rudniańskim.

Utworzenie warstatu naukowego dla stolarstwa w Stryju;

Utworzenie szkoły garncarskiej w Kołomyi.

Do stypendyów proponowano kandydatów tkackich 3 z Komarna i 3 z Horodenki, kandydatów stolarskich 3 z Gródka i 3 ze Stryja, kandydatów garncarskich 2 z Halicza i postawiono wniosek, aby każde stypendyum wynosiło 300 zł. na 10 miesięcy szkolnych i 50 zł. na koszta podróży.

Co się tyczy koszykarstwa, dla którego właściciel Aksmanic starał się uzyskać urządzenie szkoły koszykarstwa tamże, to skonstatowano, że ani w Aksmanicach ani też w najbliższych okolicach nikt nie zajmuje się koszykarstwem i nie ma w okolicy do tego potrzebnego materyału surowego, a zatem szkoła koszykarstwa w Aksmanicach nie posiadałaby żadnych warunków do rozwoju.

7. Izba uchwaliła przemawiać u wys. c. k. Ministerstwa handlu za projektem P. Demla urządzenia szkoły zecerek drukarskich w Wiedniu, która pożądana w ogóle ze względów ekonomicznych i socyalnych, przyniesć by mogła z czasem korzyści dla naszego kraju, wyuczając kobiety w sztuce drukarskiej, któreby później jako instruktorki mogły korzystnie działać w kraju.

8. Na wezwanie Magistratu do objawienia zdania o prośbie dorożkarzy i fiakrów względem podwyższenia taryfy uchwaliła Izba odpowiedzieć, że nie może się zgodzić na żądane podwyższenie taks za jazdy pojedyńcze, pomimo, iż ceny owsa i paszy podskoczyły, gdyż już dawniej przy ustanowieniu taryfy miano na względzie możliwe zmiany tych cen i dla tego już wtedy wyższe dozwolono taksy, niż ówczesne ceny owsa i paszy wymagały. Izba jednak nie miałaby nic przeciw temu, aby odpowiednio podwyższyć taksy za jazdy do oznaczonych miejsc (z wyjątkiem jazd do rogatek), za jazdy do i od kolei, tudzież za jazdy na bale.

9. Na wezwanie wys. c. k. Namiestnictwa do objawienia zdania, o ile by zakła-

dy kontumacyjne na granicy Rossyi zredukować się dały, uchwaliła Izba oświadczyć, że z istniejących obecnie zakładów kontumacyjnych tylko zakład w Kozaczówce, ze względu na nieznaczny ruch tamże, znieść by można, natomiast zakłady kontumacyjne w Skale, Husiatynie, Podwołoczyskach, Brodach i Nowosielicy pozostać muszą i nadal.

10. Izba powzięła do wiadomości oświadczenie wys. c. k. Namiestnictwa, że wys. c. k. Ministerstwo handlu potwierdziło budżet Izby na rok 1876 w preliminowanej wysokości 7.980 zł. w a.

11. Izba uchwaliła byłemu członkowi Izby p. Juliuszowi Mikolaszowi powierzyć i nadal zastępstwo Izby w komitecie dla lwowskiego muzeum przemysłowego.

12. Na podanie Wydziału powiatowego w Sanoku względem poparcia usiłowań o zaprowadzenie drugiego pociągu mięszanego na kolei łupkowskiej na całej przestrzeni — uchwaliła Izba odpowiedzieć, że ze względu na krytyczne położenie tejże kolei nie może wymagać od niej zaprowadzenia drugiego pociągu, który jej się nie opłaca, gdyż w przeciwnym razie nie znosiłaby go wcale.

13. Powzięto do wiadomości oświadczenie wys. c. k Prezydyum Namiestnictwa, że Jego Excellencya p. minister spraw wewnętrznych nie mógł uwzględnić prośby Izby o ponowne zaprowadzenie rządowych kas zaliczkowych

14. Izba zamianowała p. Marka Kramera w Suczawie członkiem korespondującym w miejsce p. Müntza.

15. Na wezwanie wys. c. k. Ministerstwa handlu do objawienia wniosków i życzeń jakieby przy zawarciu nowego traktatu handlowego i cłowego z Francyą uwzględnić należało, uchwaliła Izba na wniosek dotyczącej komisyi oświadczyć, że ponieważ kraj nasz przeważnie jest krajem rolniczym, przeto pożądanem jest, aby w interesie produkcyi rolniczej i przemysłu rolniczego starano się przy imporcie do Francyi o ulżenia dla zboża, mąki i spirytusu. Co się tyczy importu artykułów francuskich do Austryi, to pożądanem jest dla naszych galicyjskich interesów pozostawienie dotychczasowej taryfy cłowej z wyjątkiem cła na artykuły zbytkowe jak: delikatesów i wina we flaszkach, od których by cło podwyższyć należało.

16. Na wezwanie wys. c. k. Ministerstwa handlu do objawienia życzeń i wniosków co do nowego traktatu handlowego z Niemcami, uchwalono na wniosek komisyi oświadczyć, że spostrzeżenia nasze od czasu istnienia traktatu handlowego z Niemcami są tego rodzaju dla naszych stosunków handlowych i przemysłowych, że życzyćby należało i na przyszłość utrzymania dotychczasowego traktatu.

17. Izba uchwaliła przemawiać za podaniem tutejszych właścicieli młynów parowych, wniesionem do Magistratu względem większego jak dotychczas zwrotu podatku konsumcyjnego przy wywozie wyrobów mącznych ze Lwowa to jest po 33 cnt. od 100 kilo mąki i po 10 cnt. od 100 kilo grysu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA

Klub postępowy Izby deputowanych Rady państwa, odbył d. 11 b. m. posiedzenie na którem rozprawiał nad wnioskami dep. Fuxa co do zmiany ustawy o delegacyach, co do ustanowienia terminu w jakim ma trwać sesya Rady państwa, tudzież co do jaśniejszego wystylizowania ustawy o odpowiedzialności wspólnego ministerstwa. Po dłuższej rozprawie zgodził się klub na wybór osobnej komisyi z pięciu członków, której przekazano wszystkie powyższe wnioski dep. Fuxa.

Pester Lloyd z d. 11 b. m. potwierdza pogłoskę, że gabinet Tiszy zamierza wśród pewnych okoliczności upraszać o dymissyę. Dotychczas jednak nie zaszły jeszcze owe okoliczności. *Lloyd* motywuje powyższe postanowienie w ten sposób, iż ostatnia mowa br. Lassera utrudniła jeszcze bardziej porozumienie pomiędzy obu rządami. Co do projektu wysłania deputacyj regnikolarnych, powiada *Lloyd*, „że sprzeciwia się to poczuciu honoru gabinetu Tiszy, ażeby zezwolił na nowe wydanie komisyi złożonej z 21 członków“. Także i hr. Andrassy ma być stanowczo przeciwnym wysłaniu takiej komissyi. Na każdy wypadek, kończy *Lloyd*, nie długo pozostawać będziemy w niepewności. Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia dowie się Izba niższa z ust pp. ministrów o bliższych szczegółach ugody z Austryą.

O ostatnim spisku w Konstantynopolu dowiaduje się *Presse* następujących bliższych szczegółów: Spisek został wykryty jeszcze 5 grudnia, ale minister policyi utrzymywał to wykrycie w tajemnicy póki wszyscy prawie uczestnicy nie dostali się w ręce sprawiedliwości. Aresztowano między innymi wielu urzędników policyjnych i ulemów, także b. Wielki Wezyr Mahmud Nedin basza ma być skompromitowany. Celem spiskowców było uprowadzenie exsułtana, wywołanie wojny domowej, zgładzenie Midhata baszy i oddanie Konstantynopola w ręce rossyjskie. Sułtana uprowadzić miał dragoman angielski Stavrides przekupiony wrzekomo przez Ignatiewa Wszystko to brzmi bardzo sensacyjnie.

O przesileniu ministeryalnem we Francyi telegrafują do *Polit. Corr.* z Paryża 10 grudnia: Mac-Mahon zgodził się na wstąpienie Jules Simona do gabinetu oświadczył, jednak formalnie, że ministrowie wojny i spraw zagranicznych muszą stać po za obrębem prądów parlamentarnych. Lewica nie chce ustąpić i dla tego kombinacya z Jules Simonem rozbiła się. *Thiers* popierał ją, Gambeta był jej przeciwnym. Lewica nie chce uchwalić budżetu dochodów przed załatwieniem przesilenia. Dało to powód do zajścia w parlamencie wersalskim. Jeden z deputowanych prawicy nazwał to *strikiem* parlamentarnym obliczonym na usunięcie senatu, i wywarcie pressyi na marszałka Mac-Mahona, którego chcą tym sposobem nakłonić do wydania generałów i armii na łup kilku adwokatom.

Prasa turecka odzywa się z wielką otuchą o ewentualnej wojnie z Rossyą. Mianowicie *Ittihad* uchodzący za org n Mithada baszy śmiało przemawia w tym duchu. Konferencya, mówi ten dziennik, nie zdoła nakłonić Rossyi do poświęcenia znanych nam zamiarów. Rossya zaczepi Turcyę a dla ostatniej będzie to walka na śmierć i życie. Jeźli ulegniemy, to ulegniemy jak bohaterowie. Słuszność i pomoc proroka będzie po naszej stronie. W razie wybuchu wojny będzie opinia publiczna w Europie dobrze dla nas usposobioną Nie żądamy od Europy pomocy, życzymy sobie tylko, aby w imieniu ludzkości i własnych interesów postarała się o neutralizacyę Rumunii, polecając Austryi okupacyę militarną księstw naddunajskich. W takim razie wojna prowadziłaby się tylko w Azyi, gdziebyśmy nietylko zdołali przeszkodzić pochodowi wojsk rossyjskich, ale nawet rozpocząć ofenzywę. Wojska rossyjskie w Azyi zostałyby wzięte w dwa ognie, z jednej strony uderzyliby na nie Turcy, z drugiej Czerkiesi i Gruzyjczycy, którzy po pierwszym strzale armatnim podniosą chorągiew buntu. Flota turecka dotarłszy do morza azowskiego, odcięłaby Rossyanom odwrót z Gruzyi i przeszkodziłaby wysłaniu wojsk z południowej Rossyi. Podług korespondenta stambulskiego do *Pol. Corr.* wysłała podobno Porta do swych reprezentantów zagranicznych notę, w której im poleca poruszenie myśli neutralności Rumunii.

W Kolumbii (Karolina południowa) przyszło już do mordów. Dziesięciu murzynów obwinionych o zabicie jednego białego wydarł tłum z rąk szeryfa i wymordował. Generał Grant w rozmowie z pewnym korespondentem wyraził się, że wysłanie wojsk do południowych Stanów usprawiedliwione jest popełnianemi tam morderstwami politycznemi. Generał dodał: Będziemy mieli pokój, nawet gdyby się bić przyszło, abygo utrzymać.

Konferencya nie rozpoczęła wprawdzie jeszcze oficyalnych narad, ale od kilku dni odbywają się między dyplomatami w Konstantynopolu narady poufne, od których wyniku los konferencyi zależy. Najważniejszemi są oczywiście konferencye prywatne generała Ignatiewa z markizem Salisbury. Jeżeli reprezentanci Anglii i Rossyi nie znajdą neutralnego terenu, na którymby porozumieć się mogli, trudno aby konferencya odniosła jaki rezultat. *Presse* zapisuje pogłoskę, według której Rossya zgodzićby się miała ewentualnie na podpisanie przez Portę protokołu reform i na ustawienie europejskiej rady nadzorczej dla czuwania nad wykonaniem reform. Wynikałoby z tego, że Rossya nie uważa już okupacyi Bułgaryi jako *conditio sine qua non.* Równocześnie donoszą z Konstantynopola, że Rossya i Anglia czynią sobie wzajemnie ustępstwa. Ustępstwa te odnoszą się zapewne do kwestyi gwarancyjnej.

Dnia 11 b. m. odbyła się u Ignatiewa pierwsza przedwstępna narada członków konferencyi. Według telegramu paryskiego z dnia wczorajszego miano się zgodzić na następujące punkta, które konferencya sankcyonować ma: Sprostowanie granic Czarnogóry z przyłączeniem do niej 12 dystryktów. Za ten nabytek miałby książę Czarnogóry hołd złożyć sułtanomi. Co do Serbii ustąpienie Turków z ziemi serbskiej, wymiana jeńców, przedłużenie rozejmu aż do zawarcia pokoju. Od zachodu sprostowanie granic odstąpieniem małego Zwornika Serbii. Ten rezultat każe się spodziewać iż przyjdzie do porozumienia.

Mówią iż Salisbury jest bardzo pojednawczo i pokojowo usposobiony. Ignatiew miał w obec Salisbury'ego przystać na okupacyę Bułgaryi przez wojska państwa neutralnego jak Belgia, Szwajcarya.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 grudnia (*Tel. pryw.*(Dzienniki tutejsze utrzymują, że różnice w kwestyi bankowej nie zostały dotąd złagodzone. *Tagespresse* dowiaduje się, że gabinet węgierski uchwalił przeprowadzenie dualistycznego banku lub ustanowienie banku odrębnego dla Węgier — w przeciwnym zaś razie postanowił wziąć dymissyę.

Dzienniki niemieckie wyrażają się bardzo sympatycznie o rencie w złocie. Z południowych Niemiec spodziewany znaczny udział w tej operacyi kredytowej. Belgia i Hollandya uczestniczyć będzie także swemi kapitałami.

Wszystkie dzienniki kreślą obecny stan kwestyi wschodniej jako bardziej pokojowy, a to z powodu faktycznego zbliżenia się Rossyi i Anglii. *Fremdenblatt* twierdzi, że jeźliby Turcya nie spełniła życzeń Europy, to Rossya wyegzekwuje żądania bez najmniejszego oporu reszty Europy. Austrya nie zmobilizowała dotychczas ani jednej kampanii.

Paryż, 13 grudnia. *Journal Officiel* ogłasza nowe ministerstwo. Juliusz Simon obejmuje prezydyum i tekę spraw wewnętrznych, Martel tekę sprawiedliwości. Reszta tek pozostanie w dawniejszych rękach.

Ateny, 13 grudnia. Komunduros udał się z prośbą do przewódzców stronnictw Zaimisa, Deligeorgisa, Trikupisa, aby utworzyli silny gabinet pod prezydentem swego własnego wyboru.

Konstantynopol, 13 grudnia. Dziś odbyła się pierwsza przedwstępna konferencya. Gen. Ignatjew wybrany prezydentem; hr. Monij, pierwszy sekretarz francuskiej ambasady sekretarzem konferencyi. Dalsze wstępne obrady jutro i prawdopodobnie jeszcze przez kilka dni trwać będą. Usposobienie pojednawcze. Obrady biorą dobry obrót. Zapewniają, że w najgłówniejszych kwestyach panuje w zasadzie porozumienie. Skoro oznaczone zostaną zgodnie podstawy narad, rozpocznie konferencya swe czynności przy udziale tureckiego delegata.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 13 grudnia 1876.

Hotel Zorża.
Pp. T. hr. Czosnowski z Rossyi. — L. Rylski z Narty.

Hotel Europejski.
Pp. W. Kossowicz z Gdyczyna. — J. Urbański z Przemyśla.

Hotel Langa.
P. K. Wysocki z Hrehorowa.

Hotel Krakowski.
P. I. Pierzchała z Ujszkowic.

Hotel pod Tygrysem.
P. J. Fisner z Stryja.

Hotel Angielski.
Pp. J. Papara z Batiatycz. — A. Soroczyński z Choronowa.

Hotel Lazarusa.
P. Z. Schmidt z Stryja.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 13 grudnia 1876.

Pp. L. hr. Cigala do Krakowa. — Dr. A. Szalaj do Przemyśla. — J. Bal do Tuligłowy. — W. Gniewosz do Kąt. — A. Kociatkiewicz do Albinówki. — K. Poten do Olszanki. — A. Rakowski do Brodów. — W. Rąka do Pieniak. — A. Rodic do Nadycza. — K. Szeliski do Chodaczkowa. — A. Żurakowski do Horbacza.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 12 grudnia 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	199	—	201	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	110	.	112	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	82	90	83	65
„ „ „ 4% „	76	25	77	25
„ „ „ 5% okresow.	82	90	83	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	50	86	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	91	75	93	25
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	—	91	10
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . . .	82	50	83	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . . .	14	50	16	—
„ „ Stanisławowa .	—	—	—	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	82	5	96
Dukat Cesarski .	5	90	6	05
Napoleond'or .	10	02	10	13
Pół imperyał . .	10	15	10	35
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy .	1	52	1	54
100 Marek niemieckich	61	50	62	50
Srebro . . .	113	—	115	—
Kupony w srebrze	112	—	114	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 9 grudnia 1876.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	60.30	60.45
„ „ „ w srebrze . .	67.10	67.30
Losy z roku 1839 całe	259.—	261.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	259.—	261.—
„ „ 1854 po 250 złr. . . .	103.75	104.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	109.—	109.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116.—	116.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130.—	130.50
Renty Commo po 42 lir. aus. . . .	24.—	24.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.50	—.—
Bukowiny . .	81.—	82.—
Galicyi	82.—	83.75
Niższej Austryi . .	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.50	72.25
Węgier	73.25	74.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	72.—	72.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	137.60	137.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	665.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr. . .	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	340.—	342.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	136.—	136.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1775.—	1785.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.50	200.—
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	111.—	111.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	263.50	264.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.25	78.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.—	107.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.50	88.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% .	76.50	77.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6% .	85.50	86.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6% . .	92.—	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	77.50	79.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . .	85.25	85.50
„ „ „ po 5% . . .	96.50	96.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	64.75	65.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	96.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi .	96.25	96.75
„ „ „ „ III. „ . .	94.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.75	77.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	61.50	62.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	163.75	164.25
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.—	98.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa . . .	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	29.—	29.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	34.50	35.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	60.25	60.75
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	24.50	—.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	61.40	61.55
Berlin za 100 mark w. n. p. . .	61.45	61.60
Frankfurt 100 mark p. . . .	61.45	61.60
Hamburg za 100 w. p. n. .	61.45	61.60
Londyn za 10 ft. szt. .	126.50	126.75
Paryż za 100 fr.	50.20	50.30
Kurs złota.		
Dukat ces. men. . . .	6.—.—	6.01.—
„ peł. wagi .	6.01.—	6.03.—
Korona . . .	—.—	—.—
20-frankówka . . .	10.11.—	10.12.—
Rossyjski imperyał . . .	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy . . .	—.—	—.—
Srebro	114.25	114.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
12 grudnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	60	20
„ „ „ w srebrze . . .	66	50
Losy pożyczki z roku 1860	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	819	—
„ „ kredytowego bez kupona .	136	20
Londyn 10 fnt. szterlingów	126	50
Srebro	115	50
Napoleond'or	10	10½
Dukat cesarski men.	5	97
100 Marek	62	15

(5846 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3917. Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, opróżnioną została posada c. k. radcy sądu krajowego.

W celu obsadzenia tej posady, a ewentualnie obsadzenia posady c. k. radcy sądu krajowego przy jednym z c. k. sądów obwodowych, rozpisuje się konkurs z terminem dni 14, nadmieniając, iż ubiegający się mają wnieść podania swe w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego
Kraków dnia 9 grudnia 1876

(5879 2—3) **Edykt.**

L. 4235. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakł. kred. włość. we Lwowie przeciw Fediowi Boberskiemu w kwocie 100 złr. a. w. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 grudnia 1876 r., 30 stycznia i 22 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa dłużnika pod Nr. 38/6 w Łopuszance lechnowej położonego z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 10%.

Resztę warunków można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 października 1876.

(5833 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4249. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jędrzeja Nowotarskiego w kwocie 50 złr. z pn., rozpisuje się przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 43 w Wieprzu położonej, do dłużnika Wojciecha Urbasia należącej, składającej się z połowy 1/8 części roli Pawlusowej i z połowy z połowy domu murowanego w Wieprzu, która w drodze publicznej licytacyi przedsięwziętą będzie na dniu 15 grudnia 1876, 15 stycznia 1877 i 15 lutego 1877 r, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

1. Za cenę wywoławczą ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 310 złr.
2. Chęć kupna mający, obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sąd wadiumw kwoc. 31 złr w. a — Po ukończeniu licytacyi będzie wadyum nabywcy zatrzymane, a reszcie licytantom zwrócone.
3. powyższa połowa realności będzie na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także poniżej takowej sprzedaną.
4. Dalsze warunki licytacyi, jak równie akt oszacowania mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Żywiec dnia 14 sierpnia 1876.

(5877 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6889/76. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi na odezwę c. k. sądu obwodowego w Przemyślu w dniach 18 grudnia 1876, 15 i 22 stycznia 1877 r., każdą razą o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia dla Izraela Schönfelda sumy wekslowej w kwocie 260 złr. a. w. z pn. ponowną przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Cergowie pod l. k. 89 rep. 12 położonej, dłużników Jana i Anny Belczyków własnej, przez publiczną licytacyę.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1636 złr. a. w. wadyum zaś 10% od takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanow 20 listopada 1876.

(5784 2—3) **Edikt.**

Nr. 14106. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Confursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen der Süssel Kindler Handelsfirma in Stanisłau der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung derselben wurde der k. k. Landesgerichts-Rath von Zachariasiewicz und als einstweiliger Massaverwalter Adv. Dr. Kwiatkowski in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen von der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte Stanislau nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der Tagfahrt, welche auf den 22 Februar 1877 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschusses eine Tagsatzung auf den 15 Dezember 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 K. O. einen in hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Aus dem Rathe k. k. Kreisgerichtes.
Stanislau am 1 Dezember 1876.

(5825 2—3) **Edykt.**

L. 26718. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Józefę Niewiadomską, że przeciw niej, tudzież przeciw Edwardowi Lodwigowskiemu, Florentynie z Soczyńskich Lodwgiowskiej i Tobiaszowi Soczyńskiemu — spadkobiercy Aleksandra Sliwińskiego a mianowicie: małoletni Bronisław, Józef i Aleksander Sliwińscy przez matkę i opiekunkę Aleksandrę Sliwińską wnieśli pozew deo praes. 30 października 1876 r., l. 26718 o wyextabulowanie prawa żądania sumy 6000 zł. p. z stanu biernego dóbr Kossocice na rzecz Emilii Soczyńskiej zaintabulowanej, jako przez zadawnienie zgasłego, który stronom do wniesienia obrony w zakresie dni 90 udzielono.

Gdy miejsce pobytu pozwanej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo tej, tutejszego adw. Markiewicza z zastępstwem adw. Lisowskiego kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich, możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 3 listopada 1876.

(5868 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3344. Na posadę zastępcy prokuratora przy c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie z roczną remuneracyą 180 zł. w. a.

Podanie należy wnieść po dzień 30 stycznia 1877 r. do c. k. prokuratoryi państwa w Rzeszowie, a to ze strony osób w służbie publicznej zostających za pośrednictwem tego c. k. starostwa powiatowego, w którego okręgu stale zamieszkują.

Kraków dnia 9 grudnia 1876.

(5864 1—3) **Edykt.**

L. 7842. C. k sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż wskutek zawezwania c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 12 października 1876 r. l. 6425 celem zaspokojenia pretensyi Józefa Westreicha w ilości 300 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 29 grudnia 1876 i 31 stycznia 1877 r., każdą razą o godzinie 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż pięciu stajan, gruntu do gospodarstwa l. 71 w Kańczudze należących.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 530 złr. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 53 złr., resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Przeworsk dnia 31 października 1876.

(5866 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1065/R. s. o. Celem obsadzenia dwóch posad nauczycieli starszych przy szkole wydziałowej w Nowym Sączu z płacą w rocznej kwocie po 500 złr., rozpisuje się niniejszem w skutek wysokiego rozporządzenia z dnia 27 października 1876 r. l. 10309/R. s o. konkurs z terminem do 15 stycznia 1877 r.

Ubiegający się o te posady winni w powyższym terminie podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu za pośrednictwem władz przełożonych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Nowy Sącz dnia 6 grudnia 1876.

(5905 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 54103. Celem obsadzenia opróżnionej posady laboranta przy laboratorium technologii chemicznej c. k. akademii technicznej we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca stycznia 1877 r. Z posadą tą połączone są następujące emolumenta: płaca etatowa (400) złr. dodatek aktywalny 100 złr. rocznie, pomieszkanie i ubiór urzędowy.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni wykazać i udowodnić, iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie i fizyczne uzdolnienie, dalej wykazać, iż posiadają dokładną znajomość języka polskiego i umią czytać i pisać.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do rektoratu c. k. akademii technicznej we Lwowie bezpośrednio a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko z braku podoficerów kwalifikowanych uwzględnieni być mogą inni kandydaci, a stałe nadanie posady zawisłem jest od odbycia z dobrym skutkiem praktyki na próbę, której kandydat przez przeciąg sześciu miesięcy poddać się winien.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 4 grudnia 1876.

(5904 1—3) **Edykt.**

L. 56455. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że uchwałą z dnia 21 października 1876, l. 56455 dozwolono celem ściągnięcia od Eleonory z Zabrodzkich Nizinieckiej nakazem zapłaty z dnia 20 lutego 1875 l. 7407 przysądzonych c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu sum 161 zł. i 2972 zł. 21 ct w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż dłużniczej realności pod l. 735¼ we Lwowie położonej w dwóch terminach a to: dnia 9 stycznia 1877 i 13 lutego 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającą, że przy powyższych terminach rzeczona realność nie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 13 marca 1877 o 10 godz. przed południem.

Za cenę wywołania ustanowiono kwotę 13406 zł. 88 ct. jako wartość szacunkową sprzedać się mającej realności, zaś jako wadyum kwotę 1341 zł. w. a.

Ekstrakt tabularny i warunki pod któremi ta realność sprzedaną być ma, mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze, zaś co do podatków odseła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 21 października 1876.

(5899 1—3) **Edykt.**

L. 4671. C. k. Sąd pow. deleg. miejs. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schreiera, przeciw Ołeksie Stefaniuk pto. resztującej sumy 9 złr z pn. odbędzie się w dniu 19 grudnia 1876, w dniu 15 stycznia 1877 i w dniu 2 lutego 1877, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż przez przetarg realności pod nr. 17 w Knihininie położonej dłużnika Ołeksy Stefaniuk własnej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim także i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 483 zł. 98 ct. zakład wynosi 48 zł. 50 ct.

Protokoła opisania oraz resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s registraturze.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

Stanisławów dnia 16 września 1876.

(5897 1—3) **Edikt.**

Nr. 14260. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. Bl. 1869 Nr 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Hersch Kindler protokollirten Handelsmannes in Stanislau der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichts-Rath Herr v. Zachariasiewicz und als einstweiliger Massaverwalter Herr Adv. Dr. Kwiatkowski bestimmt

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 22 Februar 1877 um 10 Uhr Vormittags anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen

Diese Tagfahrt ist auch zur Zustandebringung des im § 68 und 207 K. O. bezeichneten Ausgleiches bestimmt

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird eine Tagsatzung auf den 18 Dezember 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 6 Dezember 1876.

(5903 1—3) **Edykt.**

L. 59480. C. k. lwowski sąd krajowy czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia dłużnej sumy 850 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż wierzytelności 4867 zł. 18 ct. w. a. z pn. jak dom. 367 pag. 126 n. 72 on. na dobrach Grzymałówka i Karolówka na rzecz dłużniczki Nikodemy Trzcińskiej ciężącej a prawem hipoteki dla powyż powołanej pretensyi pierwotnie na rzecz Markusa Fraenkel, obecnie zaś na rzecz Hermana Gottesmanna obciążonej, w drodze publicznego przetargu a to w trzech terminach na dniu 16 stycznia 1877, na dniu 31 stycznia 1877 i na dniu 13 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, iż suma ta na pierwszym lub drugim terminie tylko powyżej swej wartości nominalnej lub za takową, na trzecim zaś także poniżej tejże za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 4867 zł 18 ct.

Przed rozpoczęciem licytacyi winien chęć kupna mający złożyć wadyum w kwocie 486 zł. 71 ct. Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturże w godzinach urzędowych, a prócz tego takowe przed rozpoczęciem licytacyi będą odczytane.

O tem zawiadamiamy wierzycieli do rąk własnych, tych zaś, którzyby po dniu 9 września 1876 r. prawo zastawu do sprzedać się mającej sumy uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca dla jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła z tem, iż dla tychże kurator w osobie adw. Dr. Dobrzańskiego ze substytucją adw. Dr. Majewskiego ustanowiony został.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(5794 1—3) **Edykt.**

L. 61275. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej krakowskiego okręgu administracyjnego Nr. 4116 lit. A. na 100 zł. wystawionej i zastrzeżonej, na rzech łacińskiego probostwa w Zebrzydowicach, ażeby tę obligacyę w przeciągu jednego rokn, 6 tygodni i trzech dni od ogłoszenia niniejszej uchwały edyktalnie licząc, sądowi okazali, gdyż inaczej po upłynieniu tego terminu rzeczona obligacya za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 11 listopada 1876.

(5798) **Ogłoszenie.**

W Imieniu jego Cesarskiej Mości!

L. 16416. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 57 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 127. czasopisma: „Kronika codzienna“ z dnia 30 listopada 1876 r., pod napisem „Wiadomości miejscowe i zamiejscowe“ pod tytułem: „Odchód rocznicy zgonu Adama Mickiewicza“ w ustępie poczynającym się od słów: „Jak powiedziałem podnieśliście broń“ a kończącym się słowami „wzywają nas za ojczyznę do boju“ zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a). u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryą Państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Kronika codzienna“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego arykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma byó zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów 2 grudnia 1876.

(5885) **Obwieszczenie.**

L. 18889. Samborski c. k. sąd obwodowy dla spraw handlowych podaje do wiadomości, iż w roku 1877 wpisy do rejestrów handlowych w dziennikach „Gazety Lwowskiej“ i „Gazety Wiedeńskiej“ jakoteż w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym“, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane będą.

Sambor dnia 5 grudnia 1876.

(5828 3—3) **Ogłoszenie.**

Na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 29 października 1875 r., L. 25059 i z dnia 30 września 1876 r, L. 21119 podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 5000 zł. z pn. w sprawie egzekucyjnej A. S. Krongolda przeciw Ludwikowi Hoschowi dozwolona przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację $\frac{1}{9}$ części sum 7500 złr, 4000 złr, 4000 złr, 14000 złr. i 6000 złr. w. a., tudzież sumy 1000 złr. w obligacyach indemnizacyjnych, na dobrach Grybów z przyległościami i Wojnarowa na rzecz Ludwika Hoscha, a względnie jego prawonabywczyni Tekli Fleschenbergowej zabezpieczonych, odbędzie się w trzech terminach:

w dniu 14 grudnia 1876 r.
„ 28 grudnia 1876 r.
„ 14 Stycznia 1877 r.

Każdym razem o 10 godzinie przed południem w biórze podpisanego c. k. Notaryusza w Krakowie Nr. 67 Dz. I. przy ulicy Grodzkiej, a to na pierwszych dwóch terminach, przynajmniej za cenę nominalną, zaś na trzecim terminie, także poniżej tej ceny za gotówkę.

Wyciąg hipoteczny tych sum, tudzież warunki licytacyi przejrzane być mogą w wskazanem biórze w godzinach urzędowych.

Kraków dnia 30 listopada 1876 r.
Julian Gutowski
c. k. notaryusz jako komis. sądowy.

(5777 3—3) **Edykt.**

L. 55515. W stanie biernym realności pod l. $734\frac{1}{4}$ do masy spadkowej ś. p. Adrjana Onyszkiewicza wedle dom. 45 pag. 219, n. 24 haer. należącej, zapisane są następujące pozycye jako to:

1. Dom. 10, pag. 228, n. 16 on. de praes. 16 sierpnia 1798 l. 10817 połowa sy. 3100 złp. $12\frac{1}{2}$ groszy dla małoletnich spadkobierców Antoniego Kamińskiego intabulowana.

2. Dom. 10, p. 229, n. 26 i 27 on, de praes. 7 Stycznia 1802 l. 205 wyrok byłego c. k. sądu szlacheckiego Stanisławowskiego z dnia 7 października 1800 w sprawie kalkulacyjnej względem pobieranych dochodów z dobr Sokołów na rzecz Dominika hr. Dzieduszyckiego intabulowany, tudzież uchwała pomienionego sądu z dnia 16 czerwca 1801 poświadczająca złożenie przysięgi w sprawie pomienionej i przyznająca komornikowi Stryjskiemu Wrzeszcz kongrug 130 złp. 22 groszy.

3. Dom. 10, pag. 232, n. 42, 43, 44 i 45 on. de praes. 8 sierpnia 1809 l. 8952 uchwały magistratu Lwowskiego z dnia 14 grudnia 1807 najwyższego sądu nadwornego z dnia 23 września 1808 i magistratu Lwowskiego z dnia 11 stycznia 1808, względem oddania w zarząd części realności pod l. 157 m. i realności pod l. $734\frac{1}{4}$ jako też akt urzędowy oddanej administracyi z dnia 22 grudnia 1807 na rzecz Anny Onyszkiewiczowej intabulowane, wraz z nadcięźarami tych praw a to: dekretem magistratu Lwowskiego z dnia 30 maja 1808, mocą którego żądaniu Anny Onyszkiewiczowej o ustąpieniu Stefana Zawałkiewicza z realności pod l. $734\frac{1}{4}$ odmówioną w ks. Dekret. Tom. 29, p. 139, n. 1 on. i odnośnych dla Stefana Zawałkiewicza intabulowanym wraz z odnośnym ustępem uchwały do l. 9645 1809 r. tudzież uchwałą odnośną do l. 12567 1809 r. Dekret. Tom. 29, p. 140 n. 4 on. i odnośnych zanotowaną.

4. Dom. 10, pag. 235, n. 46 on. pod praes. 14 sierpnia 1809 l. 9284 prawo jednorocznego najmu części kamienicy po l. $734\frac{1}{4}$ za czynsz roczny 450 złr. w połowie t. j. 225 złr. zapłacony, na rzecz Pawła Kopeczewskiego intabulowanej.

5. Dom. 10, p. 357, n. 48 on, pod praes. 29 października 1809 l. 12490 prawo jednorocznego najmu drugiego piętra realności l. $734\frac{1}{4}$ z przynależytościami za czynsz roczny 1620 złp. w połowie zapłacony, na rzecz Michała Brzezińskiego intabulowany.

6. Dom 45, pag. 218, n. 62 on., pod praes. 27 października 1813 l. 15758 trzyletnie prawo najmu różnych ubikacyi w kamienicy pod l. $734\frac{1}{4}$ za czynsz ryczałtowy 1350 złr. w. w. dla Tomasza Niedźwieckiego intabulowane.

7. Dom. 45, p. 219, n. 65 pod praes. 23 sierpnia 1816. l. 11250 trzyletnie prawo najmu różnych ubikacyi w kamienicy pod L. $734\frac{1}{4}$ za czynsz po 1100 zł. w. w. rocznie dla Samuela Reiss intabulowane.

8. 45. Dom. pag 222 n. 70 on. pod praes. 7 lipca 1818 l. 9992 dwuletnie prawo najmu różnych lokalności w kamienicy pod L. $734\frac{1}{4}$ za ryczałtowy czynsz 1200 złr. w. w. dla Józefa Zakaszewskiego intabulowane.

9. Dom. 45, pag. 222, n. 71 on., pod praes. 7 lipca 1818 l. 9993 dwuletnie prawo najmu różnych lokalności w kamienicy pod l. $734\frac{1}{4}$ za ryczałtowy czynsz 1400 zł. w. w. dla Feliksa Bachotte intabulowane.

10. Dom. 47, pag. 190, n. 76 on. pod praes. 23 września 1820 l. 14366 jednoroczne prawo najmu różnych lokalności w kamienicy pod L. $734\frac{1}{4}$ dla Wawrzyńca Fliszarskiego intabulowane.

11. Dom. 47, pag. 257, n. 78 on., pod praes. 30 czerwca 1821. L. 9293 jednoroczne prawo najmu różnych ubikacyi w kamienicy pod L. $734\frac{1}{4}$ za czynsz zapłacony w kwocie 240 złr. m. k. dla Wawrzyńca Fleszarskiego intabulowane.

12. Dom. 47, pag. 258, n., 79 on pod praes. 3 sierpnia 1822. L. 11850, jednoroczne prawo najmu różnych lokalności w kamienicy pod l. $734\frac{1}{4}$ za czynsz w kwocie 220 złr. m. k. umówiony i w ilości 200 zł. m. k. wypłacony, na rzecz Jana i Katarzyny Salwickich intabulowane.

13. Dom 47, pag. 349, n. 82 on., pod praes. 11 marca 1826. l. 4366 połowa sumy 1200 zł. pol. w. a. z pn. to jest kwota 600 zł. pol. w. w. z procentem po 5% od dnia 3 sierpnia 1813. i kosztami 8 zł. 3 kr. i 42 kr. m. k., na rzecz Antoniego i Franciszki małż. Wenzel intabulowana wraz z odmownym ustępem uchwały do l 4366/826.

Gdy od intabulacyi powyższych pozycyi tabularnych 50 lat minęło, przeto wzywa się na prośbę p. Stefanii Nurkowskiej jako oświadczonej spadkobierczyni i legataryuszki ś. p. Adriana Onyszkiewicza niniejszym edyktem;

1. małoletnich spadkobierców Antoniego Kamińskiego co do połowy sumy 3100 zł. pol. $12\frac{1}{2}$ gr. w księdze Dom. 10, p. 228, n. 16 on.

2. Dominika hr. Dzieduszyckiego co do praw kalkulacyjnych, a byłego komornika Stryjskiego Wrzeszcz co do kongruy 130 zł. pol. 22 gr. Dom. 10, pag. 229, n. 26 i 27 on.

3. Annę Onyszkiewiczowę co do praw administracyi realności Dom. 10, p. 322, n. 42 43 44 i 45 on i tejże suboneranta Stefana Zawałkiewicza — co do praw Dekretu Tom. 29, pag. 139, n- 1 on.

4 Pawła Kopeczewskiego co do prawa najmu Dom. 10, p. 235, n 46 on.

5 Michała Brzezińskiego co do prawa najmu Dom 10, p. 357, n. 48 on.

6. Tomasza Niedźwieckiego co do prawa najmu Dom. 45, p. 218, n. 62 on.

7. Samuela Reiss co do prawa najmu Dom. 45, p. 219, n. 65 on.

8. Józefa Zakaczewskiego co do prawa najmu Dom. 45, p. 222, n. 70 on.

9. Feliksa Bachotte co do prawa najmu Dom. 45, p. 222, n. 71 on.

10 Wawrzeńca Fliszarskiego czyli Flescharskiego co do praw najmu z odnośnemi prawami Dom. 47 p. 190 n. 76 on. i pag 257 n. 78 on.

11. Jana i Katarzynę małżonków Salwickich co do prawa najmu Dom. 47, p. 258 n. 79 on.

12. Antoniego i Franciszkę małżonków Wenzel co do sumy 600 zł. pol. w. w. z pn Dom. 47, p. 349, n. 82 on. ażeby w przeciągu roku z dniem 30 grudnia 1877 kończyć się mającego swe możliwe roszczenia względem powyższych pozycyi tabularnych tem pewniej zgłosili iż po bezskutecznym upływie tego terminu amortyzacya powyż poszczególnionych pozycyi tabularnych a względnie extabulacya tychże nastąpi.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów 25 listopada 1876.

(5757 3—3) **Edykt.**

L. 59215. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo zagubionego wekslu z daty Lwów dnia 24 kwietnia 1863 r. na 300 złr. w. a. opiewającego w dwa miesiące od daty wystawienia płatnego przez Emilię Wentzel do zapłaty akceptowanego a przez Franciszka Wentzla wystawionego i przez niego na rzecz Abrahama Schaffa następnie przez tego ostatniego na rzecz Schmaje Lapter żyrowanego, ażeby weksel wyż opisany w 45 dniach licząc od dnia ogłoszenia trzeciego edyktu sądowi tem pewniej przedłożył, ineże w razie przeciwnym weksel ten za umorzony uznany będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 3 listopada 1876.

(5848 3—3) **Edykt.**

L. 3141. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 187 złr. 51 ct. z większej 200 złr. wraz z pn. dozwala egzekucyjnej sprzedaży ogrodu należącego do realności pod l. 28/12 w Gorzeniu dolnym położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, w powierzchni około 2 morgów, oznaczonego nazwą „Ogród Cwiękowski" stanowiącego własność dłużników Jakóba i Anny Kanickich a obecnie w posiadaniu małoletnich spadkobierców tychże Jana, Franciszka i Katarzyny Kanickich zostających pod opieką Jana Kołka opiekuna tychże. która to sprzedaż w trzech terminach a mianowicie w dniu 21 grudnia 1876, 25 stycznia i 8 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 10 w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tegoż ogrodu kwota 400 złr.
2. Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej 10% ceny szacunkowej t. j. 40 złr. a. w.
3. Na pierwszych dwóch terminach ogród ten tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zajęcia i oszacowania wolno przejrzeć w tut. sąd registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kuratorem adw. Krobicki w Wadowicach.

Wadowice dnia 18 października 1876.

(5850 3—3) **Edykt.**

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 4 grudnia 1876 r., l. 29381, dozwalającej na żądanie Spółki akcyjnej Młynów królewskich w likwidacyi, w myśl §§. 269 i 277 ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 r. i art. 127 i 244 kod. handlowego dobrowolnej licytacyjnej publicznej sprzedaży realności pod l. 98 Dz. IV (64 Gm. VII) i l. 25 dz. IV (112 Gm. IX) w Krakowie do tejże spółki należących, odbędzie się w biórze podpisanego notaryusza pod l. 150 Dz. I w Krakowie, dobrowolna licytacyjna sprzedaż obu powyższych realności razem na jednym terminie dnia 21 grudnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 100.000 złr., niżej której realności powyższe sprzedanemi nie zostaną.

Chęć kupna mający złożą do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 5.000 złr. w gotówce, książeczkach kas oszczędności lub papierach wartościowych rządowych wedle kursu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane podczas zwykłych godzin kancelaryjnych w biórze podpisanego Notaryusza.

Kraków dnia 6 grudnia 1876 r.
Roman Goebel
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

(5792 3—3) **Edykt.**

L. 6259. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Markusa Fraenkla sprzedaną zostanie realność Sobel Alte Chawak pod Nr. 221 w Witkowie w celu zaspokojenia resztującego długu 236 złr. z pn. w terminach 7 grudnia 1876 r., 4 stycznia i 1 lutego 1877.

Cena wywołania 500 złr.
C. k. sąd powiatowy.
Radziechów 30 września 1876.

(5771 3—3) **Edykt**

L. 2296. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, na zaspokojenie pretensyi Ela Rauda w kwocie 89 złr. z pn. dnia 1 lutego 1877, dnia 8 marca 1877 i dnia 12 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Wasyla Boburczaka własnej pod l. k. 55 w Zatwarnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która na pierwszych dwóch terminach talko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę szacunkową stanowi kwota 205 złr., zaś wadyum 20 złr. 50 ct a. w.

Do tej licytacyi zaprasza kupicieli.
C. k. sąd powiatowy.
Lutowiska dnia 24 lipca 1876.

(5696 3—3) **Edykt.**

L. 16121. Samborski c. k. sąd obwodowy wzywa Grzegorza Pawlikowskiego lub tegoż spadkobierców lub prawonabywców aby w przeciągu jednego roku to jest do 30 października 1877 r., roszczenia swe do sumy 500 Rh. fl. i 6% odsetek na rzecz Grzegorza Pawlikowskiego w stanie biernym realności pod l. k. 63/55 w Samborze ciężącej tem pewniej zgłosili, iż że po bezskutecznym upływie tego terminu na prośbę posiaczy tej realności umorzenie i wykreślenie tego wpisu zarządzonym zostanie.

Sambor dnia 17 października 1876.

L. 3710. (5718 3—3)

Orzeczenie Amortyzacyi.

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, że w skutek zarządzonego rezolucyą z dnia 18 lipca 1875 l 2462 postępowania amortyzacyjnego co do zgubionego przez Józefa Nowakowskiego kwitu c. k. depozytu sądowego w Wiśniczu z daty 25 marca 1874, l. 1483 Zur. art. 40/1874 na kwotę 200 zł. w. a. i na imię Józefa Nowakowskiego jako dzierżawcę warsztatu szewskiego opiewającego kwit pomieniony jako umorzony i nieważny uznaje.

Wiśnicz dnia 19 listopada 1876.

(5730 3—3) **Edykt.**

L. 61215. C. k. Lwowski sąd krajowy wzywa niniejszem posiadacza wekslu z daty „Lwów dnia 6 listopada 1876," wystawionego przez B. Chotomskiego, zaakceptowanego przez Narcyza Konopackiego, na 536 zł. w. a. co do daty wypłaty nie wypełnionego, a do Banku hipotecznego Galicyjskiego płatnego, aby weksel powyż określony w przeciągu 45 dni, licząc od dnia w którym edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym zostanie, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w przeciwnym razie weksel ten za nieważny i wszelkiej mocy prawnej pozbawiony, uznanym będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 18 listopada 1876.

(5700 3—3) **Edykt.**

L. 3916. Głogowski sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na mocy przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie Szymona Gnat rolnika z Zabajki za marnotrawcę uznano a Szymona Białek kuratorem dlań ustanowiono.

Głogów dnia 17 listopada 1876.

5709 3—3) **Edykt.** L. 16413.

C. k. Sąd obwodowy jako w sprawach wekslowych w Samborze wzywa posiadacza zgubionego wekslu ddto. Sambor 6 maja 1874 na 109 złr. w. a. wystawionego, na dwa miesiący od daty płatny w Samborze przez Jakóba i Elżbietę Kuhny zaakceptowanego a przez Sarę Horowitz wystawionego i na resztującą sumę 59 złr. w. a. na Hersza Stachelberga żyrowanego, aby do dni 45, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, ile że po upływie tego terminu rzeczony weksel za nieważny uznanym zostanie.

Sambor dnia 24 października 1876.

(5781 3—3) **Edykt.**

L. 64652. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości iż na dniu 10 stycznia 1877 o 10 godzinie z rana, odbędzie się w tymże sądzie krajowym dobrowolna licytacya dzierżawy na lat 6 a mianowicie od 24 marca 1877 do 23 marca 1883 gruntów łąk i pastwisk w Żydaczowie, Iwanowcach i Rogóźnie (w starostwie Żydaczowskiem) do fundacyi Stanisława hr. Skarbka dla ubogich i sierót należących w nowym katastrze w objętości około 1500 morgów zapisanych tudzież prawa wszynku trunków w miasteczku Żydaczowie z przewozem na rzece Stryj.

Cenę wywołania jest kwota rocznego czynszu dzierżawnego 15000 zł w. a.

Kaucya dzierżawna ma być złożoną w wysokości połowy rocznego czynszu dzierżawnego. Oferty mają być wniesione ustnie lub pisemnie. Oferent winien złożyć wadyum przynajmniej w wysokości 20% ofiarowanej ilości rocznego czynszu. Bliższe warunki licytacyi, tudzież warunki samejże dzierżawy przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego w biórze administracyi centralnej dóbr fundacyi hr. Skarbka we Lwowie i w Urzędzie gminnym w Żydaczowie.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(5725 3—3) **Edykt.**

L. 152. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem Mordka Teinera czyli Feinera, tabularnego właściciela realności pod L. 596 w Kutach z miejsca pobytu niewiadomego a w razie jego śmierci jego z imienia miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, iż na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego z 1 czerwca 1873 r., L. 2856 tutejszemi uchwałami z dnia 30 czerwca 1873 r., L. 2856 i z 16 maja 1874 r., L. 2246 przeciw niemu egzekucyjną intabulacyę kapitału wykupna w kwocie 6 zł. 30 ct. w. w. reszty bieżącej po koniec września 1870 r., w kwocie 4 zł. 70 ct., dalszej reszty bieżącej od 1 października 1870 r., z wszystkiemi przynależytościami i kosztami w kwocie 5 złr. 32 ct. w. a. w stanie biernym powyższej realności i egzekucyjne oszacowanie takowej dozwolono, które to uchwały ustanowionemu dla egzekuta Kwiatorowi w osobie Dr. Karola Wursta c. k. notaryusza w Kosowie doręcza się, i nieobecnego egzekuta wzywa się, by pomienionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sobie przypisze.

Kuty 11 kwietnia 1876.

5881 (3—3) **Edykt.**

L. 4283. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakł. kred. włośc. we Lwowie, przeciw Mojsejowi Hurniak, przez kuratora Iwana Tańczyszak w kwocie 100 złr. austr. wal. z przyn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 grudnia 1876, 31 stycznia i 28 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy gospodarstwa pod l. 20/54 w Żakotynie położonego z tem, iż na pierwszych 2 terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołanie 200 złr. — Wadyum 10%. —

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 31 października 1876.

(5721 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15547. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niewiadomym z życia i miejsca pobytu Kasprowi Zaykowskiemu i Tekli Zaykowskiej, a względnie ich z życia miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż współwłaściciele dóbr Czermny p. Helena Zaykowska i wspól przeciw nim o dozwolenie intabulacyi wykreślenia ze stanu biernego części dóbr Czermna, na rzecz Stanisława Zaykowskiego i spadkobierców Salomei z Ramultów Zaykowskiej: Kaspra i Tekli Zaykowskich intabulowanego według dom. 101 p. 140 n. 48 on prawa własności cząstki lasu do folwarku Jarysz wcielonego, 45 morgów wynoszącego i zapłacenia kosztów sporu, skargę wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do rozprawy według postępowania pisemnego, t. j. do wniesienia obrony w dniach 90 wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych Kaspra Zaykowskiego i Tekli Zaykowskiej a względnie ich spadkobierców lub prawonabywców wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych rzeczonych tutejszego adwokata Dr. Malawskiego z zastępstwem adwokata Dr. Psarskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ust. cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 16 listopada 1876.

(5803 3—3) **Edikt.**

Nr. 27197. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung des Hypothekarkapitals pr. 3000 fl. ö. W. sammt 6% vom 28 November 1873 laufenden Zinsen und allen Gerichts- und Exekutionskosten die executive Feilbietung der in Krakau sub Nr 33 Stdt VIII gelegenen dem Josef und Josefine Löbenstein gehörigen Realität in zwei Terminen, nämlich am 15 Jänner 1877, am 15 Februar 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im k. k. Landesgerichtsgebäude abgehalten werden wird unter nachstehenden Bedingungen:

1. Gegenstand der Feilbietung bildet die in Krakau sub Nr. 33 Stdt. VIII gelegenen dem Josef Löbenstein und Josefine Löbenstein gehörige Realität.

   Sollte jedoch diese Realität bei diesen zwei Feilbietungsterminen über oder um Schätzungswerth nicht verkauft werden, dann wird ein Termin zur Einvernahme der Streittheile wegen Entwerfung leichterer Feilbietungsbedingnisse auf den 26 Februar 1877 angeordnet, worauf ein dritter Feilbietungstermin ausgeschrieben werden wird, bei welchem diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe hintan gegeben werden kann
2. Als Ausrufspreis der Realität wird der erhobene Schätzungswerth pr. 13611 fl. 55 kr. ö. W. angenommen werden
3. Die Kauflustigen sind gehalten vor dem Beginne der Feilbietung zu Händen des Feilbietungskommissärs ein Vadium in der Höhe von 1362 fl. ö. W. entweder in Baarem oder in Staatsobligationen oder in Pfandbriefen der galizischen Hypothekenbank nebst Coupons nach dem letzten Kurswerthe, welcher jedoch nie höher als im Nominalwerthe angenommen werden darf, zu erlegen.

Das vom Ersteher erlegte Vadium wird zurückbehalten, dagegen das der anderen Lizitanten sofort nach der Feilbietung zurückerstattet werden

Die übrigen Lizitationsbedingungen sammt dem Schätzungsakte der feilzubietenden Realität können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Krakau den 17 November 1876.

(5837 2—3) **Konkurs.**

L. 10090. Posada radcy sądu krajowego z płacą VII klasy rangi przy sądzie obwodowym w Samborze a w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym jest do obsadzenia.

Ubiegający się o powyższą posadę podania swe do dni 14 do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze wnieść winni.

Lwów dnia 7 grudnia 1876.

(5863 2—3) **Edykt**

L. 7333. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że ogłoszona edyktalnie w Gazecie rządowej Lwowskiej w numerach 108, 109 i 110 r. b. plubliczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 213/201 w Przeworsku Jana Andrysiewicza własnej odbędzie się w tut. sądzie w dniu 22 grudnia 1876 r. 19 stycznia i 8 lutego 1877 r. o godzinie 10 rano pod warunkami edyktalnie już ogłoszonemi

Przeworsk dnia 20 listopada 1876.

(5817 2—3) **Obwieszczenie**

c. k. Namiestnictwa z dnia 14 listopada 1876 r., l. 53885 względem zezwolenia na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich gminom: Czeremchów, Podliski, Wołowe, Podgórzany, Berezów niżny, Dobrowódka, Młodiatyn, Moszków, Budomierz, Folwarki, Wierzbowiec, Daleszowa, Olejowa, Korniów, Chyszów, Kielanowice, Rzuchowa, Majdan, Bór łodygowski, Bór wilkowski, Osiek, Rajsko, Straconka, Hecznarowice, Bujaków i Kozy.

Jego Ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 października b. r. najmiłościwiej zatwierdzić uchwałę Sejmu krajowego królestwa Galicyi i Londomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem z dnia 13 marca b. r. następującej treści: Na pokrycie wydatków gminnych pozwala się na pobór dodatku do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) następującym gminom:

Gminie Czeremchów powiatu Bobreckiego w latach 1876 i 1877 w wysokości pięćdziesiąt i sześć (56) %.

Gminie Podliski powiatu Bobreckiego w latach 1876 i 1877 w wysokości pięćdziesiąt i pięć (55) %.

Gminie Wołowe powiatu Bobreckiego w latach 1876 i 1877 w wysokości pięćdziesiąt i cztery (54) %.

Gminie Podgórzany powiatu Trembowelskiego w latach 1876 i 1877 w wysokości dziewięćdziesiąt (90) %.

Gminie Berezów niżny, powiatu Kołomyjskiego na rok 1876 w wysokości pięćdziesiąt cztery (54) %

Gminie Dobrowódka, powiatu Kołomyjskiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt (60) %.

Gminie Młodiatyn powiatu Kołomyjskiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt jeden (61) %

Gminie Moszków powiatu Sokalskiego na rok 1876 w wysokości pięćdziesiąt i siedm (57) %.

Gminie Budomierz powiatu Jaworowskiego na rok 1876 w wysokości ośmdziesiąt i pięć (85) %.

Gminie Folwarki powiatu Buczackiego na rok 1876 w wysokości pięćdziesiąt i dziewięć (59) %.

Gminie Wierzbowice powiatu Horodeńskiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt i siedm (67) %.

Gminie Daleszowa powiatu Horodeńskiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt i dziewięć (69) %.

Gminie Olejów-Korniów powiatu Horodeńskiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt i sześć (66) %.

Gminie Chyszów powiatu Tarnowskiego na rok 1876 w wysokości siedmdziesiąt i pięć (75) %.

gminie Kelanowice powiatu Tarnowskiego na rok 1876 w wysokości ośmdziesiąt i sześć (86) %.

Gminie Rzuchowa powiatu Tarnowskiego na rok 1876 w wysokości ośmdziesiąt i cztery (84) %.

Gminie Majdan powiatu Drohobyckiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt jeden i pół ($61\frac{1}{2}$) %.

Gminie Bór łodygowski powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości siedmdziesiąt i sześć (76) %.

Gminie Bór wilkowski powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości siedmdziesiąt i ośm (78) %.

Gminie Osiek powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości dziewięćdziesiąt i trzy (93) %.

Gminie Raysko powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości pięćdziesiąt i cztery (54) %.

Gminie Straconka powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości sześćdziesiąt siedm i pół ($67\frac{1}{2}$) %.

Gminie Heczarowicze powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości siedmdziesiąt i pięć (75) %

ОБВѢЩЕНІЄ

ц. к. Намѣстництва зъ днѧ 14 листопада 1876 г. ч. 53885 взглѧдом призволенїѧ на поборъ визшихъ додатковъ до безпосредныхъ податковъ громадамъ: Черемховъ, Подлѣски, Волове, Подгорѧни, Березовъ нижний, Добровôдка, Молодѧтынъ, Мошковъ, Бꙋдомѣръ, Фôльварки, Вербовецъ, Далешова, Олѣєвъ, Корнѣвъ, Хишовъ, Кѣлѧновыча, Ржꙋхова, Майданъ, Боръ лодиговскїй, Боръ Вылькôвскїй, Осѣкъ, Райско, Страцонка, Гечнаровичи, Бꙋѧковъ и Козы,

Єго цѣс. кор. Апостольске Величество благоволивъ Найвизшимъ постановленьемъ зъ днѧ 29 жовтнѧ 1876 г., наймилостивѣйше затвердити ꙋхвалꙋ Соймꙋ краевого королества Галицїи и Володимирїи съ великимъ кнѧжествомъ Краковскимъ зъ днѧ 13 марта 1876 г. слѣдꙋючого содержанїѧ: На покрите громадскихъ видатковъ призволяеся на поборъ додаткꙋ до всѣхъ безпосреднихъ податковъ (безъ надзвычайного додаткꙋ) слѣдꙋючимъ громадамъ:

Громадѣ Черемховъ, Бобрецкого повѣтꙋ, въ лѣтахъ 1876 и 1877, въ высокости пѧтьдесѧть шесть (56) %

Громадѣ Подлѣски, Бобрецкого повѣтꙋ, въ лѣтахъ 1876 и 1877, въ высокости пѧтьдесѧть пѧть (55) %.

Громадѣ Волове Бобрецкого повѣтꙋ, въ лѣтахъ 1876 и 1877, въ высокости пѧтьдесѧть чотири (54) %.

Громадѣ Подгорѧны, Теребовельского повѣта, въ лѣтахъ 1876 и 1877, въ высокости девѧтдесѧть (90) %.

Громадѣ Березовъ Нижный, Коломыйского повѣта, на рокъ 1876, въ высокости пѧтьдесѧть чотры (54) %.

Громадѣ Добровôдка, Коломыйского повѣта, на рокъ 1876, въ высотѣ шестьдесѧть (60) %.

Громадѣ Молодѧтынъ, Коломыйского повѣта, на рокъ 1876, въ высотѣ шестьдесѧть одинъ (61) %.

Громадѣ Мошковъ, Сокальского повѣта, на рокъ 1876, въ высотѣ пѧтьдесѧть седмъ (57) %.

Громадѣ Бꙋдомѣръ, Яворовского повѣта, на рокъ 1876, въ высотѣ осмдесѧть пѧть (85) %.

Громадѣ Фôльварки, Бꙋчацкого повѣта, на рокъ 1876, въ высотѣ пѧтьдесѧть девѧть (59) %.

Громадѣ Вербовець, Городеньского повѣта, на рокъ 1876, въ висотѣ шестьдесѧть седмъ (67) %.

Громадѣ Далешера, Городеньского повѣта, на рокъ 1876, въ висотѣ шестьдесѧть девѧть (69) %.

Громадѣ Олѣєвъ-Корнѣвъ, Городеньского повѣта, на рокъ 1876, въ висотѣ шестьдесѧть шесть (66) %.

Громадѣ Хишовъ, Тарновского повѣта, на рокъ 1876, въ висотѣ седмдесѧть пѧть (75) %.

Громадѣ Кѣлановичи, Тарновского повѣта, на рокъ 1876, въ висотѣ осьмдесѧть шесть (86) %.

Громадѣ жꙋхова, Тарновского повѣта, на рокъ 1876, въ висотѣ осьмдесѧть чотири (84) %.

Громадѣ Майданъ, Дрогобицкого повѣта, на рокъ 1876, въ висотѣ шестьдесѧть одинъ (61) %.

Громадѣ Боръ Лодыговскїй, повѣта Бѧльского, на рокъ 1876, въ висотѣ седмдесѧть шесть (76) %.

Громадѣ Боръ Вилковскїй, Бѧльского повѣта, на рокъ 1876, въ висотѣ семдесѧть осьмь (78) %.

Громадѣ Осекъ, Бѧльского повѣта, на рокъ 1876, въ висотѣ девѧтьдесѧть три (93) %.

Громадѣ Райско, Бѧльского повѣта, на рокъ 1876, въ висотѣ пѧтьдесѧть чотири (54) %.

Громадѣ Страцонка, Бѧльского повѣта, на рокъ 1876, въ висотѣ шестьдесѧть седмъ и повъ ($67\frac{1}{2}$) %.

Громадѣ Гечнаровичи, Бѧльского повѣта, на рокъ 1876, въ высотѣ седмъдесѧть пѧть (75) %.

Kundmachung.

Z. 53885. Der k. k. galizischen Statthalterei dto. 14 November 1876, Z 53885 betreffend die Bewilligung zu Einhebung von erhöhten Zuschlägen zu allen direkten Steuern für die Gemeinden: Czeremchów, Podliski, Wołowe, Podgórzany, Berezów niżny, Dobrowódka, Młodiatyn, Moszków, Budomierz, Folwarki, Wierzbowiec, Daleszowa, Olejowa - Korniów, Chyszów, Kielanowice, Rzuchowa, Majdan, Bór łodygowski, Bór wilkowski, Osiek, Rajsko, Straconka, Heczarowice, Bujaków und Kozy.

Seine k. k. Apostolische Majästet haben mit Allerhöchster Entschließung vom 29 Oktober l. J. zu bestätigen geruhet den Beschluß des Landtags des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt dem Großherzogthume Krakau vom 13 März l. J. folgenden Inhalts Nachstehenden Gemeinden wird bewilligt, zur Bedeckung der Gemeindeauslagen Zuschläge zur allen direkten Steuern (mit Ausschluß des außerordentlichen Zuschlages) zu erheben.

Der Gemeinde Czeremchów, Bóbrka'er Bezirkes in den Jahren 1876 und 1877 in der Höhe von sechs und fünfzig (56) %.

Der Gemeinde Podliski Bóbrka'er Bezirkes in den Jahren 1876 und 1877 inder Höhe von fünf und funfzig (55) %.

Der Gemeinde Wołowo Bóbrka'er Bezirkes in den Jahren 1876 und 1877 in der Höhe von vier und fünfzig (54) %.

Der Gemeinde Podgórzany Trembowla'er Bezirkes in den Jahren 1876 und 1877 in der Höhe von neunzig (90) %.

Der Gemeinde Berezów niżny, Kolomea'er für das Jahr 1876 in Bezirkes der Höhe von vier und fünfzig (54) %.

Der Gemeinde Dobrowódka Kolomea'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von sechzig (60) %

Der Gemeinde Młodiatyn Kolomea'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von ein und sechzig (61) %.

Der Gemeinde Moszków Sokal'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe sieben und fünfzig (57) %.

Der Gemeinde Budomierz Jaworow'er Bezirkes für das Jahr 1876, in der Höhe von fünf und achtzig (85) %.

Der Gemeinde Folwarki Buczacz'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von neun und fünfzig (59) %.

Der Gemeinde Wierzbowiec Horodenka'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von sieben und sechzig (67) %.

Der Gemeinde Daleszowa Horodenka'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe neun und sechzig (69) %.

Der Gemeinde Olejów-Korniów Horodenka'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von sechs und sechzig (66) %.

Der Gemeinde Chyszów Tarnow'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von fünf und siebzig (75) %.

Der Gemeinde Kielanowice Tarnow'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von sechs und achtzig (86) %.

Der Gemeinde Rzuchowa Tarnow'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von vier und achtzig (84) %.

Der Gemeinde Majdan Drohobycz'er Bezirkes für das 1876 in der Höhe ein und sechzig und ein halb ($61\frac{1}{2}$) %.

Der Gemeinde Bór łodygowski Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von sechs und siebzig (76) %.

Der Gemeinde Bór wilkowski Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von acht und siebzig (78) %.

Der Gemeinde Osiek Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von drei und neunzig (93) %.

Der Gemeinde Rajsko Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von vier und fünfzig (54) %.

Der Gemeinde Straconka Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von sieben und sechzig und ein halb ($67\frac{1}{2}$) %

Der Gemeinde Hecznarowice Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von fünf und siebzig (75) %.

gminie Bujaków powiatu Bialskiego na rok 1876 w wysokości siedmdziesiąt i ośm (78) %.

Gminie Kozy powiatu Bialskiego w latach 1876, 1877, 1878 w wysokości dwieście trzydzieści i dwa (232) %.

Co się w skutek Wysokiego reskryptu J. E. pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 listopada 1876. L. 15405 podaje do wiadomości.

W zastępstwie:

Bartmański m. p.

Громадѣ Бȣяковъ, Бальскго повѣта, на рôкъ 1876, въ висотѣ седмдесять осьмъ (78) %.

Громадѣ Козы, Бальского повѣта въ лѣтаХъ 1876, 1877 и 1878 въ висотѣ двѣста трицать и два (232) %.

Тое подается до общой вѣдомости въ наслѣдокъ Высокого рескриптȣ Его Ексцеленцїи Пана Министра дѣлъ внѣтренныХъ зъ дня 2 листопада 1876, Л. 15405.

Въ застȣпствѣ
Бартманьскій в. р.

Der Gemeinde Bujaków Biała'er Bezirkes für das Jahr 1876 in der Höhe von acht und siebzieg (78) %.

Der Gemeinde Kozy Biała'er Bezirkes in den Jahren 1876, 1877 und 1878 in der Höhe von zweihundert zwei und dreißig (232) %.

Was in Folge hohen Erlaßes Seiner Exzellenz des Herrn Ministers des Innern vom 2 November 1876, Z. 15405 zur Kenntniß gebracht wird.

In Vertretung:
Bartmański m. p.

(5804 3—3) **Edikt.**

Nr. 5340. Vom k. k. Jaroslauer Bezirksgerichte werden alle diejenigen, welche die angeblich in Verlust gerathene von der Universal-Militär-Depositen-Administration authentizirte Abschrift des Erlagscheines der k. k. Grund-Entlassungsfondskasse in Lemberg Nr. 457 dtto 11 Mai 1871 über 11900 zur Heiraths-Caution des pensionirten Rittmeisters Konstantin Pomiankowski und dessen Gattin Thekla geb Rohm gehörigen Lemberger Grundentlastungs-Obligationen in Händen haben dürften durch Edikt vorgeladen, diese Urkunde, binnen ein Jahr, sechs Wochen und drei Tagen vom Tage des Ediktes diesem Gerichte um so gewisser vorzulegen, da dieselbe sonst für nichtig gehalten und der Aufsteller darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

Jaroslau den [illegible] August 1876.

(5722 3—3) **[E]d[y]kt.**

L. 49878. C. k. sąd [kraj]owy w Lwowie wiadomo czyni że na wezwanie c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 sierpnia 1875 l. 20110 uchwał z dnia 1[?] września 1875 l. 47642 prenotacyi prawa zastawu sumy wekslowe[j] 1000 zł. a. w. z 6% odsetkami od dnia 3 marca 1875 i kosztami sądowemi 7 zł. 7 ct. a. w w st[an]ie biernym dóbr Zagórzany, Julji hr. Ciechońskiej własnych w drodze egzekucyi na rzecz Jerny Finka dozwolono

Ponieważ miejsce pobytu p. Julji hr. Ciechońskiej nie jest wiadome, przeto ustanawiamy dla niej celem doręczenia powyższej uchwały kuratora w osobie adw. Dr. Skowrońskiego z dodaniem zastępcy w osobie adw. Dr. Rogalskiego.

Wzywamy t[ed]y p. Julię Ciechońską niniejszym edyktem, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub [też] w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania praw swoich stosowne poczyniła kroki ile [że] z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k, sądu krajowego.

Lwów dnia 30 września 1876.

(5680 3—3) **Edykt.**

L. 4830. Ludwik Mańkowski c. k. poczmistrz z Lubaczowa uznany jest jako na umyśle chorym; kuratorem dla niego ustanowiono p. Franciszka Zaleskiego c. k. poczmistrza z Oleszyc.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 25 listopada 1876.

(5753 3—3) **Edykt.**

L. 23791. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 80 w mieście Kołomyi, w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Leiby Zweibera za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 17 maja 1876. l 9740, wyznaczony minął i przeto wszystkich którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego, za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 marca 1877 roku włącznie, w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy, m[ocy] wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 21 listopada 1876.

(5882 2—3) **[E]dykt.**

L. 4287. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytow. włośc. we Lwowie przeciw Stasiowi Krawców w kursie 100 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 grudnia 1876 r., 31 stycznia i 23 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 9 przed połud. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa dłużnika pod Nr. 46/87 w Jabłonce niżnej położonego, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cen[a] wywołania 200 zł., [w]adyum 10%.

Resz[t]ę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego [s]ądu przejrzeć.

Turka dnia 3, październi[ka] 1876.

(5655 3—3) **Edikt.**

Z. [5]5293/56778. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gegeben, daß zur Einbringung der Forderung der k. k. priv. ö Nationalbank in Wien im Betrage von 19790 fl. 62 kr. ö W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der im Lemberger Kreise gelegenen den Eheleuten Ad[a]m und M[aria] Bech[t]el gehörigen Güter Kaltwasser in drei Terminen, nämlich am 22 Februar 1877, 22 März 1877 und am 25 April 1877 jedes mal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Als Ausrufspreis wird der bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 43000 fl. ö. W angenommen.

Im ersten und zweiten Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise (im dritten nicht unter 35000 fl. verkauft werden.

Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10% der Ausrufspreises das ist 4300 fl ö. W in Barem, in Bücheln der galiz. Sparkasse, oder nach dem letzten Kurse, in Pfandbriefen, sei es galiz. Kredit-Institutes oder der Nationalbank oder in galiz Grundentlastungs-Obligationen, als Vadium zu Handen der Lizitations-Comission zu erlegen

Die Nationalbank ist von diesem Erlage befreit.

Das Vadium des Erstehers inwiefern es in barem Gelde erlegt ist, wird in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber nach Beendigung der Feilbietung zurückgestellt.

Der Tabularauszug und die übrigen Bedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur, der Ausweis der Steuern bei dem k. k Steueramte in Lemberg eingesehen werden

Hievon werden die Kauflustigen, die bekannten Hypotekargläubiger zu eigenen Händen, dagegen alle jene Personen, welche nach dem 25 Juli 1876, als dem Ausstellungstage des Tabularextraktes auf das feilzubietende Gut dingliche Rechte erwerben oder denen der Feilbietungsbescheid und weitere Bescheide aus irgend welchem Grunde entweder gar nicht oder doch nicht rechtzeitig zugestellt werden sollten mittelst Edikte und zu Händen des für dieselben bestellten Curators Hr. Adv. Dr. Majewski mit Substituirung des Hr. Adv. Dr. [illegible] verständigt

Von k. k. Landesgerichte

Lemberg am 4 November 1876

(5659 3—3) **Edykt.**

L. 23306. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, W[o]jciecha i Tomasza Kubków, względnie ich prawonabywców z imienia niewiadomych, że przeciw nim a względnie ich prawonabywcom z imienia niewiadomych Berl s. Bernard Glaser, Jędrzej Molek, Katarzyna Stępińska przez adw. Dr. Lisowskiego wnieśli pozew do pr. 21 września 1876. l. 23306 o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty 703 złp. $22^1/_2$ gr. z pn. dawniej w stanie biernym realn. pod l. 46 Dz. V. (dawniej l. 133 gm. VIII.) w Krakowie w poz. 1 on. intabulowanej następnie na cenę kupna przeniesionej i w tabuli płatniczej z 19 marca 1875 l. 5032 na pierwszem miejscu zami[e]szczonej przez przedawnienie zgasło i że suma ta z tabuli płatniczej ma być eliminowaną.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dra Korczyńskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 20 października 1876.

(5793 2—3) **Edykt.**

L. 3973. Na dniu 13 grudnia 1876 r., 11 stycznia i 8 lutego 1877 r., każdą razą o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 215 w Chyrowie położonej Jana i Marjanny Sikońskich własnej w celu zaspokojenia sumy 40 zł. w. a z pn. na rzecz Mali Laufer.

Cenę wywołania 150 zł. wadyum 15 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Starasól 16 sierpnia 1876.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie

(5884 1—3)

L. 882. Celem wydzierżawienia przysługującego powiatowi Podhajeckiemu prawa poboru myta na drodze powiatowej Podhajecko-Halickiej, a to na stacyach mytniczych w Podhajcach i Zawałowie na czas jednego roku, licząc od dnia w którym prawo to w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych ogłoszonem zostanie, odbędzie się w Urzędzie Wydziału powiatowego w Podhajcach na dniu 18go grudnia 1876, a w razie gdyby wydzierżawienie na tym dniu nie przyszło do skutku, na dniu 30 grudnia 1876, każdym razem o godzinie 11 przed południem, publiczna rozprawa licytacyjna za pomocą ofert pisemnych.

Cena wywołania ustanawia się dla stacyi mytniczej w Podhajcach na sumę 5000 złr. wyraźnie pięćtysięcy zł. a dla stacyi mytniczej w Zawałowie na sumę 2500 złr., wyraźnie dwatysięcy pięćset złr. a. w.

Mający chęć wydzierżawienia powyższych objektów zechcą w terminie licytacyjnym wnieść na ręce komissyi licytacyjnej swe należycie sporządzone ostemplowane i opieczętowane oferty, do których 10% sumy wywołania jako wadyum załączyć należy, które w razie osiągnięcia dzierżawy, jako kaucya pozostać ma, przyczem się postanawia, że i oferty ustne przyjmowane będą, w którym razie oferent 10% sumy wywołania jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej przed rozpoczęciem rozprawy licytacyjnej złożyć ma.

Warunki licytacyjne mogą być w godzinach urzędowych, w biurze tutejszego Wydziału powiatowego przejrzane.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Podhajcach, 4 grudnia 1876.

Obwieszczenie.

L. 5232. ([584]0 2—3)

Dyrekcya galicyjskiego Tow[arzy]stwa kredytowego ziemskiego, obwi[e]szcza niniejszem, że na podstawie [§.] 63 ustaw, kapitały 3894 zł. 89 [ct.] ... 984 zł 63 ct. w. a. i 1605 zł. 56 [ct.] m. k. czyli 1686 zł. 23 ct w. a. l[ista]mi zastawnemi, z większych sum 5000 złr. w. a. i 2300 zł. m. k. na hi[pote]kę dóbr Bukownik czyli Bukown[ik] także Olchowa zwanych, Dąbie i [...] Komarniki, w powiecie Wielickim [po]łożonych, Franciszka Xawerego Mich[a]łowskiego i Kunegundy z Tarnowskich Michałowskiej własnych, z tego To[wa]rzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1875 roku, jeszcze pozost[ałe] wraz z odsetkami i należytościami p[od]rzędnemi, właścicielom tych dóbr [wy]powiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesi[ęcy], takowe pod rygorem egzekucyi, [mia]nowicie licytacyi dóbr hypotece po[dle]głych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 22 listopada 1876.

Obwieszczenie.

L. 5233. (5841 2—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 5242 zł. 42 kr. m. k. czyli w. a. 5504 złr. $93^5/_{10}$ ct. — 116 zł. 5 ct. m. k. czyli w. a. 121 zł. 89 ct. w. a. i 2679 zł. 10 ct. m. k. czyli w. a. 2813 zł. $82^5/_{10}$ ct. listami zastawnemi z większych sum 9300 zł., 200 zł. i 3400 zł. m. k. na hipotekę dóbr Wolica baraniecka, czyli barańczycka w powiecie Samborskim położonych, Stefana Irsaj de Irsa własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1875 r., jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1876.

Oeffentliches concess. Lagerhaus der Union-Bank.

Station „Union-Bank" Wiener Verbindungs-Bahn.

Waarenhäuser, Spiritus-Reservoirs, Souterrains für Oele, Wein, etc., k. k. Hauptzollamts-Expositur, Transito-Cabinen, öffentliche Wäge- und Messanstalt etc.

Die Union-Bank übernimmt den commissionsweisen Verkauf der ihr consignirten Güter und ertheilt Vorschüsse auf dieselben.

Special-Tarife für Einlagerungen

per 100 Kilo und Woche:

Baumwolle	$2\frac{1}{2}$	kr.	Oele	3	kr.
Baumwolle Carne	$3\frac{1}{2}$	„	Obst gedörrt	3	„
Bleche	2	„	Perlmutter	4	„
Colonial- & Drogueriewaaren	3	„	Rüben getrocknet	3	„
Caffee	3	„	Reis	3	„
Eisen, roh & in Stangen	$1\frac{1}{4}$	„	Seegras	2	„
Felle & Häute	$3\frac{1}{2}$	„	Schafwolle in Ballen gepr.	$2\frac{1}{2}$	„
Flachs & Hanf	3	„	„ „ „ ungepr.	3	„
Getreide, Mehle & Hülsenfrüchte, Raps	4	„	Stärke	2	„
Leder	$3\frac{1}{2}$	„	Zucker	$2\frac{1}{2}$	„
Knoppern & Valonea	2	„	**Spiritus**		
Maschinen, landwirthschaftl.	$3\frac{1}{2}$	„	in Reservoir } pr. Hectoliter	9	„
Manufacturwaaren	6	„	in Fässern } und Monat	6	„

Im Freien lagernde Waare per 100 Kilo und Woche .... $\frac{1}{2}$ „

Die Zu und Abfuhr der Güter wird nach jeder Richtung des Platzes billigst besorgt.

Manipulations-Gebühren.

Für Ein-, Auslagerung und Abwage		für Zollbesorgung	
bei verpackter Waare pr. 100 Ko.	8 kr.	bei Colonialwaaren 1-100 K⁰	25 „
„ unverpackter „ „ „	12 „	von 100-600 „	45 „
„ Getreide in Säcken „ „	6 „	von 600 K⁰. aufwärts pr. 100 „	6 „
„ „ geschüttet „ „ „	7 „	bei Manufakturwaaren „ „ „	50 „

Assekuranz pr. fl. 100 versicherter Werth und Monat $4\frac{1}{2}$ kr.
„ in Pauschale für mindestens 3 Monate 4% pr. anno.

Oele und Fettwaaren, Wein und Spiritus werden über Verlangen in unserem Lagerhause am „Staasbahnhof" zu gleichen Conditionen eingelagert.

Bei Massen-Einlagerungen entsprechende Refache

(5828 1—?)

Union Bank in Wien.

Dobra Probużna z Hryńkowcami,

z obszarem 2400 morgów,

z dwoma młynami, stawami i gorzelnią,

w najlepszej glebie, w powiecie Husiatyńskim położone, *są z wolnej ręki do sprzedania.*

Bliższej wiadomości udziela adwokat *Świejkowski, w Tarnopolu.* (5687 4—6

1876 1876

zupełnie świeży transport

HERBATY

Chińsko-rossyjskiej

otrzymał handel

Frydr. Schubutha i Syna

we Lwowie rynek liczba 45.

		Pół kilo
Herbaty Congo	zł.	1.60
„ Souchong	„	2.—
„ Souchong przedniej	„	3.—
„ Souchong najprzedn.	„	4.—
„ Pecco	„	2.50
„ Pecco przedniej	„	3.—
„ Pecco najprzedniejsza	„	4.—
„ Pecco karawanowej 5, 6,		8.—
„ Pecco żółtej		5.—
Okruchy herbaciane pół kilo		1.20
Okruchy herbaciane najlepsze		1.50

Ośmioletni stary RUM bremski:

cała butelka	1.50	cała butelka	2.—
pół butelki	—.75	pół butelki	1.—
ćwierć but.	—.40	ćwierć butelki	— 50

Cenniki rozsełamy franko!
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysełają się.
Opakowanie nic się nie liczy!
(5779 2—12)

Tylko złr. **4** w.a. kosztuje

cały zbiór rozmaitych przedmiotów

składający się z następujących towarów:

12 dobrych i niezmiennie białych łyżek;
1 przepyszne bogato ozłocone album fotograficzne;
1 bardzo piękny damski kosz japoński;
1 piękna chustka jedwabna na szyję;
2 piękne obrazy olejne w ramach;
1 przepyszna wielka lampa naftowa ze szkłem z britania - srebra,
1 piękna fajka, okuta chińskiem srebrem;
1 ładny zegar gabinetowy, dobrze idący;
1 piękna ozłocona maszyna do szycia z szufladą jako przedmiot toaletowy dla dam;
2 pierścienie ze złota double z imitowanemi dyamentami;
1 cudowne pudełko z Filadelfii, zawierające 3 potrzebne rzeczy;
6 par kolorowych lub białych pończoch.,
2 sztuk ładnych lichtarzy salonowych.,
1 garnitura [ze złota double] guzików do koszul.

Wszystkie powyżej wyszczególnione przedmioty w ilości 33 sztuk kosztuje tylko 4 złr. w. a. w samej

Industriehalle

Wiedeń, Praterstrasse 16.

[538? 3—6]

Nakładem księgarni

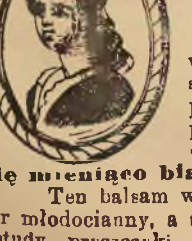
F. H. RICHTERA

WE LWOWIE

właśnie wychodzi:

Zbiór powieści tanich

w zeszytach tygodniowych po 25 ct. **bez** przedpłaty, piękne premie **gratis** i za dopłatą. Na żądanie prospekta **franco i gratis.**



Dr. Fr. Lengila

Balsam brzozowy.

Już sam przez się sok roślinny. który ciecze z brozy, gdy się drzewo wywierci jest od najdawniejszych czasów znany jako środek przyczyniający się do piękności. Jeżeli się takowy według przepisu wynalazcy na balsam przyrządzi, tedy zyskuje na cudownej skuteczności. Jeżeli się n. p. wieczór posmaruie tymże twarz lub inną część skóry, **to się do zajutrz rana oddzielą prawie nieznacznie łuski pod któremi skóra staje się mieniąco biała**

Ten balsam wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i znaki ospowe, nadaje twarzy kolor młodocianny, a skórze białości, świeżości i delikatności, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, pryszczyki, czerwoność nosa i wszystkie inne nieczystości skóry. Cena słoika z przepisem użycia 1 złr. 50 ct. z przesyłką pocztową o 10 ct. więcej.

Składy we Lwowie w apt. p. Zygmunta Ruckera, pod srebrnym orłem. (5890 1—12)

Tylko tanio! **Tylko tanio!**

Zadziwiająco tanie

Podarunki na Gwiazdkę

dla dorosłych i małych.

Grupa dla Panów.

Czy jest coś tańszego? Nieodzownie potrzebne dla Panów! Tylko za 5 złr. 50 ct. zbiór następujących przedmiotów: pozłacany w ogniu, dobrze idący zegar kieszonkowy z pudełkiem, kluczykiem i pismienną gwarancyą, że zupełnie dobrze idzie; ciężki Double d'or łańcuch na szyję, fasonu francuskiego; bardzo piękne album; medalion z nowego złota z kilkoma fotografiami; wyborny scyzoryk oprawiony perłową macicą z sześcioma klingami; fajka piankowa z pokrywą z chińskiego srebra wraz z cybuchem z wiszni badeńskiej; ciężki pierścień sygnetowy z nowego złota z grawiaturą każdej dowolnej litery i garnitura guzików, składających się z pary guzików manszetowych guzika do kołnierza i 3 guzików do koszuli z nowego złota, wybornie w ogniu emaliowanych. — Cała grupa, składająca się z 8 przedmiotów, kosztuje nie więcej jak tylko 5 złr. 50 ct.

Tylko 1 złr.

bardzo stosowny podarunek dla Dam: para paryskich girandolów z bronzu z figurkami; miniaturowa lorneta z kości słoniowej do noszenia na szyi; para sznurowanych wybranych i modnych kulczyków; pierścień z naśladowanymi rubinami; grzebień z rogu bawolego.

Tylko 1 złr.

Cała grupa bardzo stosownych podarunków dla panienek. Koszyczek ręczny ze słomy z podszefką atłasową; piękna lalka z włosami i głosem; pudełko z naczyniem kuchennem; garnitur politerowanych mebli i sznurek prawdziwych siekanych korali.

Tylko 1 złr.

Grupa bardzo stosownych podarunków dla chłopców: pudełko z żołnierzami; tromba; gra domino; książeczka z obrazkami; cała wieś z domami, drzewami i rozmaitemi zwierzętami; arka Noego ze wszystkiemi zwierzętami w świecie; brzuchomowca, gra czarodziejska z przepisem.

Pojedyńcze fraszki do zastanowienia tanio!

9 centów para mocnych szkarpetek dla panów;
15 centów para mocnych, wysokich i wybornych pończoch dla dam;
30 centów para mocnych, wysokich szkarpetek futrzanych dla panów;
8 centów wyborna prawdziwa batystowa chusteczka do nosa;
3 centy pięćdziesiąt wybornych harnadlów;
9 centów sto sztuk rozmaitych igieł; [5800 2 - 3]
5 centów talia kart;
10 centów gra „pytanie i odpowiedź"
20 centów paryskie karty do wykładania;
2 złr. 20 ct. najwyborniejsze i najmodniejsze buciki z podeszwą drewnianą z filcem, nieprzepuszczające wilgoci. — Dla Panów i Pań według miary.

Otrzymać można za pobraniem pocztowem lub przesłaniem gotówki z góry u

B. Müller's Exporthaus

Wien, 2 Bezirk, Praterstrasse Nr. 43.

Angielska kauczukowa pasta glancowa

do *najtrwalszego*, *najpiękniejszego* i *najtańszego* zapuszczania wszelkich gatunków posadzek. — Zapuszczone tą pastą posadzki pozostają długie lata piękne. Sposób zapuszczania jest pojedyńczy i przez każdego uskuteczniony być może. Połysk jest piękny a barwa elegancka. — Pudełko wraz z przepisem używania *1* zł. *30* ct Dwa pudełka wystarczają zupełnie na jeden salon.

Axicon.

Jedyny środek do ochronienia przed rdzą i do czyszczenia strzelb, pałaszów i wszystkich gatunków towarów stalowych, bez najmniejszego naruszenia lub uszkodzenia stali. Słoik z przepisem używania ***90*** ct.

Aqua aromatica

(aromatyczna woda do wywabienia plam.)

Niezrównana pod względem wywabiania wszelkich gatunków plam z wszystkich materyj. Prócz wyśmienitego ***skutku*** jako płyn usuwający wszelkie plamy, ma także tę przyjemną własność, że rozszerza ***delikatny i miły zapach*** 1 flakon z informacyą kosztuje 80 ct.

Kompozycya politury.

(Japan. Politura a nie lak)

dla ***stolarzy i tokarzy*** bardzo ważna, ponieważ wypiera zupełnie dotychczasowy sposób politurowania ze ***spirytusem. Oszczędność na czasie i pieniądzach.*** Także ***dla osób prywatnych*** jest ta kompozycya politury wielką korzyścią, ponieważ ***jednym flakonem*** tego płynu, można ***odnowić w przeciągu jednej godziny*** bez wielkiego natężenia, kompletne umeblowanie pokojowe. Sposób używania jest pojedyńczy — wynik zadziwiający. Płyn ten zbadany został w zakładzie technicznym w Wrocławiu przez Dra Wernego i korzystnie oceniony. Obecnie zaprowadzony jest we wielu z większych fabryk i warstatach stolarskich. Cena flakonu 85 ct. Mniej niż 2 flakonów nie rozsela się.

Rosyjska pasta do konserwowania skóry,

którą użyć można ***na obuwie i wszelkie gatunki skor.*** Takowa konserwuje nie tylko świeżą skórę i ochrania ją przed stężeeniem, ***ale sprawia też, że stężała skora staje się znów miękką i giętką i nieprzepuszcza wilgoci.*** W nasmarowanym tym płynem obuwiu, ***pozostaje noga zupełnie suchą.***

Cena jednej puszki wraz z przepisem używania ***1*** zł. ***20*** ct.
„ „ wielkiej puszki „ „ ***2*** zł.

Główny skład u **C. Müllera** w Wiedniu VI Bezirk, Hirschengasse Nr. 8.

dokąd zlecenia, które za pobraniem pocztowem lub za przesłaniem należytości ściśle wykonane zostaną — wystosować prosimy. Opakowanie oblicza się jak najtaniej. Za wyborną jakość powyższych artykułów ręczy firma.

W Buda-Peszcie u Th. Katess, Dorotheagasse 2.

Składy ustanawiają się wszędzie. [5413 7—25]

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4604 22 ?]

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.